

PROTOKÓŁ Nr XXII/2026

**z dwudziestej drugiej Sesji Rady Gminy i Miasta Kozięgłowy kadencji 2024-2029,
tak zwanej „nadzwyczajnej” która odbyła się w dniu 27 stycznia 2026 r. w godzinach
15,05 – 17,53 w sali posiedzeń w Urzędzie Gminy i Miasta Kozięgłowy.**

Uchwały podjęte na sesji:

1. **Uchwała Nr 181/XXII/2026** w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Gniazdowie oraz w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Alfreda Szklarskiego wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Kozięgłowych.
2. **Uchwała Nr 182/XXII/2026** w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Siedlcu Dużym oraz w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Alfreda Szklarskiego wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Kozięgłowych.

Podjęte uchwały wraz z raportami z głosowań stanowią załączniki 1 – 2 do protokołu.

Obrady sesji były transmitowane i utrwalono nagranie z obrad.

Obradom sesji przewodniczyła Przewodnicząca Rady Gminy i Miasta Kozięgłowy Pani Joanna Kołodziejczyk.

Protokolant: Urszula Dyja.

Radnych obecnych na sesji: 15 (pełen skład Rady GiM Kozięgłowy).

Spoza Rady w Sesji uczestniczyli:

- Burmistrz Gminy i Miasta Kozięgłowy Pan Jacek Ślęczka
- Sekretarz Gminy i Miasta Kozięgłowy Pan Krzysztof Bąk
- Dyrektor Centrum Usług Wspólnych Pani Bożena Kolasa wraz z Radcą Prawnym
- Poseł na Sejm RP Pan Marcin Józefaciuk
- Radca Prawny Urzędu Gminy i Miasta Kozięgłowy Pan Sławomir Kania
- Przewodniczący Samorządu Mieszkańców Kozięglów i Rosochacza
- Sołtysi
- Dyrektorzy szkół, nauczyciele, rodzice uczniów oraz mieszkańcy Gminy i Miasta Kozięgłowy

Porządek obrad podany w zawiadomieniu o sesji:

1. Otwarcie Sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Gniazdowie oraz w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Alfreda Szklarskiego, wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Koziegłowach.
6. Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Siedlcu Dużym oraz w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Alfreda Szklarskiego, wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Koziegłowach.
7. Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.
8. Informacja Przewodniczącej Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
9. Interpelacje i zapytania radnych.
10. Wolne wnioski.
11. Zakończenie obrad 22 Sesji.

Porządek obrad Sesji stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przebieg obrad:

Ad. pkt 1

Przewodnicząca Rady Gminy i Miasta Koziegłowy Pani Joanna Kołodziejczyk dokonała otwarcia sesji, zwołanej w trybie art. 20 ust. 3 ustawy o samorządzie gminnym, tak zwaną sesję „nadzwyczajną”, zwołaną na wniosek Pana Burmistrza.

Następnie powitała przybyłych na sesję Radnych, Pana Burmistrza, kierowników, dyrektorów jednostek organizacyjnych, a w szczególności Posła na Sejm RP Pana Marcina Józefaciuka, wszystkich rodziców, opiekunów, nauczycieli oraz dyrektorów szkół.

Powitała wszystkich przybyłych na dzisiejsze obrady.

Pani Przewodnicząca Rady poprosiła Radnych o zalogowanie się w systemie głosowań oraz potwierdzenie obecności na dzisiejszej sesji.

Poinformowała, że zgodnie z listą obecności i potwierdzeniem obecności w systemie do głosowania w sesji Rady Gminy i Miasta Koziegłowy uczestniczy 15 Radnych. Stwierdziła więc, że sesja jest prawomocna.

Listy obecności radnych i sołtysów stanowią załączniki nr 4, 5 do protokołu.

Ad. pkt 2

Pani Przewodnicząca Rady poinformowała, że porządek obrad otrzymali wszyscy radni. Termin oraz porządek obrad podany był do publicznej wiadomości w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy i Miasta Kozięgłowy.

Następnie Pani Przewodnicząca Rady Gminy i Miasta odczytała porządek obrad.

Pan Marek Kawalec złożył wniosek formalny o zmianę porządku obrad w związku z tym, że na sesji obecni są goście i osoby chcące wygłosić stanowisko przed głosowaniem. Jeśli chodzi o „Wolne wnioski”, chciałby, żeby nastąpiło to przed uchwałami dotyczącymi szkół w Gniazdowie i Siedlcu Dużym.

W związku z tym, że sesja zwołana została na wniosek Burmistrza, Pani Przewodnicząca Rady poinformowała, że należy w pierwszej kolejności zapytać Pana Burmistrza czy wyraża na to zgodę. Jeżeli tak, to będziemy procedować i głosować.

Pan Burmistrz poinformował, że z uwagi na to, że proponowane projekty uchwał budzą tyle emocji uważa, że mając tak szanownego gościa Pana Posła, który całe swoje życie, ale i również prace parlamentarne poświęcił edukacji, uważa za zasadne, aby umożliwić zabranie głosu Panu Posłowi w punkcie przed podjęciem uchwał. Bez zmiany porządku obrad będzie na pewno udzielona taka możliwość.

Pan Marek Kawalec powtórzył swój wniosek – pkt 10 przenosimy przed podjęciem uchwał.

W związku z tym, że Pan Burmistrz wyraził na to zgodę Pani Przewodnicząca Rady poinformowała, że pkt 10 przesuwamy przed głosowaniem nad projektami uchwał.

Pan Burmistrz potwierdził, że tak i należy dać chwilę przerwy dla informatyka, by nie nastąpiły jakiegokolwiek wątpliwości związane z procedurą realizacji porządku obrad.

W związku z tym, że wniosek o zamianę punktów porządku obrad został wprowadzony do systemu głosowania, Pani Przewodnicząca Rady zarządziła głosowanie.

Wniosek powyższy został przyjęty 15 głosami „za” (jednogłośnie).

Raport z głosowania nad porządkiem obrad stanowi załącznik nr 6 do protokołu.

Uchwalony porządek obrad:

1. Otwarcie Sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Przedstawienie porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Powołanie Komisji Uchwał i Wniosków.
5. Wolne wnioski.

6. Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Gniazdowie oraz w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Alfreda Szklarskiego, wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Koziegłowach.
7. Podjęcie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Siedlcu Dużym oraz w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Alfreda Szklarskiego, wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Koziegłowach.
8. Sprawozdanie Burmistrza z działalności w okresie międzysesyjnym.
9. Informacja Przewodniczącej Rady o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
10. Interpelacje i zapytania radnych.
11. Zakończenie obrad 22 Sesji.

Ad. pkt 3

Przewodnicząca Rady Pani Joanna Kołodziejczyk poinformowała, że protokół z poprzedniej sesji wywieszony był na tablicy ogłoszeń i był do wglądu w Biurze Rady, każdy miał możliwość zapoznania się z nim (protokół został również przesłany Radnym za pośrednictwem systemu eSesja). Zapytała czy Radni będą zgłaszali wnioski lub uwagi do protokołu. Radni nie zgłaszali uwag.

Protokół z poprzedniej sesji, która odbyła się w dniu 22 stycznia 2026 roku został przyjęty 15 głosami „za” (jednogłośnie).

Raport z głosowania stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Ad. pkt 4

Rada Gminy i Miasta Koziegłowy jednogłośnie powołała Komisję Uchwał i Wniosków w składzie:

1. Pan Rafał Zenderowski
2. Pan Andrzej Chojnowski
3. Pan Bartłomiej Grzybek

Raport z głosowania stanowi załącznik nr 8 do protokołu.

Ad. pkt 5

Wolne wnioski

Burmistrz Pan Jacek Ślęczka poinformował, że w punkcie tym, w zmienionym porządku obrad na wniosek Radnego Pana Marka Kawalca, otwieramy dyskusję nad kolejnymi punktami porządku dzisiejszego posiedzenia Rady Gminy i Miasta Koziegłowy.

Radny Pan Marek Kawalec powiedział, że teraz jest punkt „Wolne wnioski”, w związku z tym chciałby poprosić o zajęcie głosu Panią Dyrektor z Szkoły Podstawowej w Siedlcu Dużym.

Radny Pan Damian Cesarz zauważył, że jako pierwszy głos miał zabrać Pan Poseł.

Pani Przewodnicząca nadmieniła, że Pan Marek wprowadził najpierw Panią Dyrektor, bo Pan Marek rządzi się swoimi prawami.

Pan Marek Kawalec odpowiedział, że nie, chciałby, aby został przedstawiony cały obraz, żeby również Pan Poseł miał możliwość zapoznania się z wypowiedziami przed, a nie po.

Pani Przewodnicząca odpowiedziała, że dobrze, ale przed chwilą Pan Burmistrz mówił, że udzielimy głosu Panu Posłowi jako pierwszemu, dlatego z tego wywnioskowała, że jest inaczej i dlatego chciała się do tego odnieść. Następnie udzieliła głosu Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej w Siedlcu Dużym

Dyrektor Szkoły Podstawowej w Siedlcu Dużym **Pani Roksana Szczygiel** zabrała głos, odczytując swoje przemówienie:

„Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie Burmistrzu, Szanowni Radni. Przyszłość należy do tych, którzy nie boją się wierzyć w swoje marzenia – takimi słowami zakończyłam tutaj, na tej sali, 4 lata temu obronę konkursu na dyrektora. I dziś mogę powiedzieć z pełnym przekonaniem, że uwierzyłam, iż mała szkoła w Siedlcu Dużym ma realny potencjał rozwojowy. Uwierzyłam, że może być miejscem nowoczesnej edukacji, bezpiecznej przestrzeni dla dzieci, stabilnym środowiskiem pracy dla nauczycieli i ważnym punktem odniesienia dla lokalnej społeczności. Uwierzyłam, że warto inwestować nie tylko w mury, ale przede wszystkim w ludzi.

Od początku swojej pracy opierałam ją na jasnej koncepcji funkcjonowania szkoły, w której uczeń jest w centrum uwagi, a jego potrzeby edukacyjne, rozwojowe i emocjonalne stanowią punkt wyjścia do wszelkich decyzji organizacyjnych i dydaktycznych. Szkoła rozwija kompetencje przyszłości, współpracuje z rodzicami i środowiskiem lokalnym, dba o wysoką jakość nauczania, bezpieczeństwo i klimat wzajemnego szacunku. Dziś Szkoła Podstawowa w Siedlcu Dużym to nie tylko budynek z tradycją, ale nowoczesna, wyposażona placówka z wykwalifikowaną kadrą, bogatą ofertą zajęć dodatkowych, zapleczem sportowym, wsparciem psychologiczno-pedagogicznym oraz aktywnym udziałem w projektach edukacyjnych i społecznych. To szkoła, która mimo niewielkiej liczby uczniów konsekwentnie buduje jakość swojej pracy, rozwija się i odpowiada na współczesne wyzwania edukacyjne.

Potwierdzeniem wybranego kierunku rozwoju są również wymierne i niezależne oceny zewnętrzne. Szkoła Podstawowa w Siedlcu Dużym została uhonorowana w Ogólnopolskim Konkursie EduSensus Education Awards w kategorii Szkoła Równych Szans dwa razy z rzędu – w 2024 i 2025 roku – oraz wyróżniona jako Przedszkole Równych Szans w roku 2025, co stanowi szczególne wyróżnienie dla placówek skutecznie wspierających rozwój każdego dziecka, niezależnie od jego warunków, pochodzenia czy uwarunkowań środowiskowych.

Ponadto szkoła została nominowana do międzynarodowego konkursu Global Schools Prize – mam nadzieję, że Państwo wiedzą, jakiej rangi jest to konkurs. Jeśli Państwo nie wiedzą, to może kojarzycie Ewę Drobek. Widzę, że nauczyciele kiwają głowami, Pan Poseł też. To może

dalej – czy kojarzycie Państwo Nagrodę Nobla? To jest właśnie taki Nobel dla szkoły. Do tego została nominowana szkoła w Siedlcu Dużym.

Placówka posiada również Ogólnopolski Certyfikat Jakości „Bezpieczna Szkoła” oraz z powodzeniem realizuje projekty międzynarodowe w ramach programu Erasmus Plus, wpisując się w nowoczesne standardy europejskiej edukacji. Traktuję te osiągnięcia nie jako osobisty sukces, lecz jako rezultat konsekwentnej pracy całej społeczności.

Mam pełną świadomość, że jako samorząd stoimy dziś wszyscy przed bardzo trudną decyzją – demografia, finanse publiczne i racjonalne gospodarowanie środkami są realnym wyzwaniem, którego nie można ignorować. Rozumiem Państwa odpowiedzialność i z szacunkiem odnoszę się do roli, którą dzisiaj tutaj pełnicie. Chciałabym jednak, aby w tych rozważaniach wybrzmiał także drugi, równie ważny wymiar – społeczny i edukacyjny.

Szkoła w Siedlcu Dużym to dla wielu dzieci pierwsze i najważniejsze środowisko rozwoju. To miejsce, gdzie nauczyciel zna ucznia nie z numeru w dzienniku, ale z imienia, charakteru, możliwości i jego trudności. To przestrzeń, w której buduje się poczucie bezpieczeństwa, relacje rówieśnicze i zaufanie do dorosłych. To także ważny element tożsamości lokalnej społeczności.

Moja koncepcja pracy od początku zakładała stabilność, ciągłość rozwoju i partnerską współpracę z organem prowadzącym. Zawsze traktowałam gminę jako naturalnego sojusznika szkoły, nie stronę sporu, lecz partnera w odpowiedzialności za edukację młodego pokolenia. Dlatego dzisiaj nie występuję przeciwko komukolwiek i proszę to naprawdę jasno zrozumieć. Występuję w imieniu dzieci, które codziennie przekraczają próg mojej szkoły, w imieniu rodziców, którzy powierzają nam to, co mają najcenniejszego, oraz w imieniu nauczycieli, którzy swoją pracą budują jakość edukacji niezależnie od statystyk.

Wierzę, że możliwe jest znalezienie rozwiązań, które będą rozsądne ekonomicznie, a jednocześnie odpowiedzialne społecznie, co potwierdził wczoraj przeprowadzony audyt w mojej szkole. Rozwiązań, które pozwolą zachować dorobek tej szkoły, jej potencjał i kierunek rozwoju. Dlatego proszę, aby decyzja dotycząca Szkoły Podstawowej w Siedlcu Dużym nie była wyłącznie decyzją administracyjną ani krótkoterminowym rachunkiem ekonomicznym, lecz decyzją strategiczną o tym, jaką edukację chcemy budować w naszej gminie i jakie wartości chcemy realnie chronić.

Bo szkołę można zamknąć w tabeli kosztów, ale nie da się w niej zamknąć poczucia bezpieczeństwa dzieci. Nie da się w niej zapisać relacji, zaufania, codziennej pracy nauczycieli ani marzeń o własnej przyszłości. Cztery lata temu uwierzyłam, że ta szkoła ma sens, dziś wiem, że ma także dorobek, kierunek i potencjał na kolejne lata jako nowoczesna, odpowiedzialna i zakorzeniona w swojej społeczności placówka, w której uczeń jest w centrum wszystkich działań.

Oddaję dziś tę decyzję w Państwa ręce z pełnym szacunkiem dla jej wagi oraz głęboką nadzieją, że przyszłość naszej gminy będziemy budować nie poprzez rezygnację z tego, co wartościowe, lecz poprzez mądre wzmacnianie tego, co już dziś dobrze służy dzieciom, rodzinom i całej lokalnej wspólnotcie, a także realnie wpływa na promocję naszej gminy w skali ogólnopolskiej i międzynarodowej. Dziękuję.”

Mieszkaniec Gminy i Miasta Pan Łukasz Piotrowski poprosił o udzielenie głosu,

Pani Przewodnicząca Rady poinformowała, że ma pismo, które wpłynęło na jej ręce w dniu wczorajszym o umożliwienie zabrania głosu i głosu udzieliła.

Mieszkaniec Gminy i Miasta Kozięgłowy **Pan Łukasz Piotrowski** zabrał głos, odczytując przygotowane przemówienie:

„Zabieram dziś głos w sprawie, która tylko z pozoru wygląda na decyzję administracyjną. W rzeczywistości jest to decyzja ustrojowa, społeczna i głęboko ludzka. Nie mówimy dziś o murach, nie mówimy o tabelach, rubrykach budżetowych – mówimy o dzieciach.

Wyobraźmy sobie zwykły poranek, nie świąteczny, nie wyjątkowy, zwyczajny. Jest jeszcze ciemno, kiedy trzeba obudzić dziecko, nie dlatego, że zaczyna się dzień pełen odkryć, ale dlatego, że autobus nie poczeka. Autobus, który zabierze je w drogę trwającą nawet 1,5 godziny w jedną stronę. To nie metafora, to możliwa codzienność dzieci z Siedlca Dużego i Gniazdowa. Dla dorosłego to niewygodne, dla dziecka w wieku wczesnoszkolnym to codzienne przeciążenie.

Szkoła podstawowa to fundament dzieciństwa, to nie tylko podstawa realizacji programowej, to także pierwsze relacje społeczne, poczucie bezpieczeństwa i stabilność. Nauczyciel, który zna dziecko po nazwisku, a nie po numerze. Mała szkoła nie jest nieefektywna, jest adekwatna do wieku dziecka. Jej likwidacja nie jest neutralnym ruchem organizacyjnym – to ingerencja w proces rozwojowy, którego skutków nie da się cofnąć.

Państwo, Konstytucja, granice decyzji. Konstytucja RP nie jest dokumentem deklaratywnym – to zobowiązanie władzy wobec obywatela, także tego najmniejszego. Prawo do nauki nie oznacza jedynie wskazania innej szkoły na mapie. Oznacza realną dostępność, proporcjonalność wymagań, ochronę zdrowia i rozwoju dziecka. Jeżeli realizacja tego prawa wymaga od siedmiolatka wielogodzinnych dojazdów, wczesnego wstawania, powrotu w stanie chronicznego zmęczenia, to formalnie edukacja istnieje, ale materialnie to prawo przestaje być realizowane.

Psychologia i pedagogika – głos nauki. Psychologia rozwojowa i pedagogika są w tej sprawie jednoznaczne. Dziecko w wieku wczesnoszkolnym potrzebuje przewidywalnego rytmu dnia, krótkich tras, stabilnego środowiska, relacji opartych na zaufaniu. Długotrwałe codzienne dojazdy obniżają koncentrację, zwiększają poziom stresu, pogarszają efekty nauki, sprzyjają wycofaniu lub zachowaniom agresywnym. To nie są opinie, to wnioski płynące z badań i praktyki edukacyjnej.

Społeczny wymiar szkoły. Szkoła w małej miejscowości spaja lokalną wspólnotę, buduje kapitał społeczny, zatrzymuje młode rodziny i daje poczucie ciągłości. Jej likwidacja przyspiesza wyludnianie, pogłębia różnice pomiędzy centrum a peryferiami oraz osłabia więzi społeczne. To nie jest jednorazowa decyzja, lecz proces o długofalowych skutkach.

Głos państwa w obronie dziecka. W polskim systemie prawnym istnieją instytucje powołane wyłącznie po to, aby stać po stronie dziecka. Stanowiska Rzecznika Praw Dziecka są w tej materii jednoznaczne – likwidacja szkoły podstawowej musi być ostatecznością, nie może opierać się wyłącznie na przesłankach ekonomicznych i musi być oceniana przez pryzmat dobra dziecka. Dziecko nie jest kosztem systemu, lecz podmiotem prawa.

Prawo Unii Europejskiej, standard europejski. Polska jest częścią Unii Europejskiej i przyjęła zobowiązania wynikające z Traktatu o Unii Europejskiej, Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej oraz Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Prawo unijne wskazuje, że najlepszy interes dziecka jest nadrzędny, prawo do edukacji musi być realne, a decyzje nie mogą prowadzić do pośredniej dyskryminacji dzieci z określonych obszarów. Jeżeli skutkiem decyzji jest sytuacja, w której dzieci z jednej części gminy spędzają kilka godzin w drodze, są systemowo bardziej zmęczone i mają gorsze warunki rozwoju, pojawia się ryzyko naruszenia standardów europejskich, które Polska zobowiązała się respektować.

Autonomia samorządu, ale nie dowolność. Samorząd ma autonomię, ale autonomia nie oznacza dowolności. Każda decyzja władzy publicznej musi być legalna, proporcjonalna i co najważniejsze – sprawiedliwa społecznie. Jeżeli ciężar reorganizacji systemu edukacji przerzuca się na dzieci, oznacza to, że granica została przekroczona.

Konsultacje społeczne – obowiązek, nie formalność. Decyzja o likwidacji szkoły podstawowej powinna być, w mojej opinii, poprzedzona rzeczywistymi konsultacjami społecznymi, z udziałem rodziców i mieszkańców, z realnym rozważeniem zgłoszonych argumentów. Konsultacje pozorne nie spełniają standardów państwa prawa i mogą stanowić istotne naruszenie procedury.

Prawa rodziców i mieszkańców. Rodzice dzieci z Siedlca Dużego i Gniazdowa nie są petentami, są stroną, są pierwszymi opiekunami dobra dziecka. W przypadku podjęcia uchwały mają prawo zaskarżyć ją do sądu administracyjnego, wnioskować o wstrzymanie jej wykonania, zwrócić się do wojewody jako organu nadzoru, wystąpić do Rzecznika Praw Dziecka i Rzecznika Praw Obywatelskich, żądać pełnej dokumentacji i uzasadnień decyzji – to są normalne mechanizmy demokratycznego państwa prawa.

Moment wyboru. Szanowni Państwo Radni, dzisiejsza decyzja zostanie zapamiętana. Nie przez tabelę – przez dzieci. Budżet można poprawić, uchwałę można zmienić, ale zmęczone dzieciństwo nie wraca.

Współdecydowanie mieszkańców, jeśli zamknięcie jest koniecznością. Jeżeli niestety zdarzy się sytuacja, że radni skorzystają z tej możliwości i postanowią zamknąć szkołę w Gniazdowie lub w Siedlcu Dużym, to chciałbym postawić sprawę jasno i uczciwie. Jeżeli w ocenie władz gminnych likwidacja jednej ze szkół albo dwóch jest rzeczywiście nieunikniona, to taka decyzja nie może być podjęta jednostronnie, bez realnego udziału mieszkańców całej gminy. Nie dlatego, że tak jest wygodniej, lecz dlatego, że tak działa demokratyczne państwo prawa.

W samorządzie terytorialnym szkoła nie jest własnością urzędu – jest dobrem wspólnym mieszkańców. A skoro tak, to w sytuacji, w której rozważane jest zamknięcie jednej z placówek albo dwóch, mieszkańcy powinni mieć realny wpływ na odpowiedź na pytanie, której szkoły ta decyzja ma dotyczyć. Nie tylko czy zamknąć szkołę, ale również którą szkołę.

Nie istnieje bowiem w prawie ani w logice państwa założenie, że szkoła położona bliżej centrum administracyjnego albo szkoła większa na papierze, albo szkoła w siedzibie gminy zawsze i automatycznie posiada większą wartość społeczną. Wartość szkoły nie wynika wyłącznie z lokalizacji, lecz z jej roli w lokalnej wspólnotcie, stopnia integracji mieszkańców, funkcji społecznej, jaką pełni, oraz znaczenia dla codziennego życia rodzin.

Może się bowiem okazać i jest to scenariusz całkowicie realny, że szkoła w Siedlcu Dużym lub w Gniazdowie pełni dla mieszkańców większą funkcję społeczną, jest silnie osadzona w lokalnej

społeczności i stanowi rzeczywiste centrum życia wspólnoty niż szkoła zlokalizowana w Koziegłowach. I państwo prawa musi być gotowe dopuścić również taką odpowiedź.

Dlatego jeśli pada dziś argument: musimy zamknąć jedną ze szkół, to jedyną uczciwą i demokratyczną konsekwencją tego stwierdzenia jest otwarte postawienie pytania mieszkańcom, przedstawienie pełnych analiz wszystkich szkół, umożliwienie realnego współdecydowania, a nie jedynie wysłuchania. Konsultacje społeczne nie mogą polegać na przedstawieniu już podjętej decyzji ani na wskazaniu jednego, oczywistego kandydata do likwidacji. To nie są konsultacje, to jest komunikat.

Współdecydowanie oznacza równe traktowanie wszystkich społeczności, brak z góry przesądzanego wyniku oraz gotowość przyjęcia decyzji, która nie musi być wygodna dla administracji. Ale właśnie na tym polega odpowiedzialność władzy lokalnej, bo jeśli mieszkańcy mają ponosić skutki decyzji przez lata, poprzez przejazdy dzieci czy poprzez rozpad lokalnych więzi, to mają też prawo współdecydować o jej kształcie. Ten rozdział nie jest postulatem politycznym, lecz konsekwencją ustroju, w którym władza należy do wspólnoty samorządowej, a decyzje o dobru wspólnym nie zapadają ponad głowami mieszkańców.

Apel końcowy. Dlatego dziś spokojnie i odpowiedzialnie apeluję do Państwa: zatrzymajcie ten proces, poszukajcie rozwiązań mniej dotkliwych, spójrzcie na tę decyzję oczami dziecka, bo prawdziwa siła samorządu nie polega na tym, że potrafi zamknąć szkołę. Polega na tym, że potrafi jej bronić wtedy, gdy jest to najtrudniejsze, a dzisiaj, Panie Burmistrzu, Pani Przewodnicząca, mamy właśnie ten czas. Dziękuję Państwu za uwagę.”

Następnie zabrał głos **Posel na Sejm RP Pan Marcin Józefaciuk**. Na wstępie powiedział, że stoi przed wszystkimi zebranymi dzisiaj tak na prawdę w poczwórnej roli – jako nauczyciel, który przez 20 lat pracował w różnych szkołach, również likwidowanych, zamykanych lub zagrożonych likwidacją, jako były dyrektor szkoły kształcącej w zawodzie, którą przejął, żeby ją zlikwidować i nie doszło do tego, jako poseł oraz były inspektor wydziału oświaty, w związku z czym po części rozumie niektóre przedstawiane argumenty i uwarunkowania. Mówi z pełną odpowiedzialnością, że to co jest dzisiaj przedstawiane jako reorganizacja w praktyce tak naprawdę służy likwidacji dwóch szkół. To nie jest postanowienie, że w trzech miejscach będą trzy szkoły, lecz w efekcie za około sześć miesięcy pozostanie jedna szkoła w większym okręgu. Nie chciałby, aby obecna lub przyszła dyskusja prowadziła do stwierdzeń, że któraś szkoła jest zła, bo żadna szkoła nie jest zła – zarówno szkoła miejska, jak i wiejska – ponieważ są one inne i mają swoje plusy i minusy.

Cieszy się, że Pan Burmistrz zgadza się z nim w tej kwestii, wskazując, że szkoła w Koziegłowach jest dobrą szkołą, szkoła w Siedlcu Dużym jest dobrą szkołą, szkoła w Gniazdowie jest dobrą szkołą. Wszystkie te szkoły mają swoje plusy i minusy, a ludzie, obywatele, poprzez przepływ uczniów świadomie dokonują wyborów. Niektórzy obywatele z Koziegłów mają swoich uczniów w innych szkołach i w drugą stronę dzieje się to samo, a bilans jest niemal taki sam. Zna scenariusz z bardzo wielu gmin, gdzie zaczyna się od filii klas I–III, potem spada nabór, nauczyciele odpływają, rodzice przestają traktować szkołę jako swoją, a po dwóch lub trzech latach słyszy się od gmin, że szkoła się nie opłaca, nie ma kogo uczyć, nie ma kto uczyć i szkoła jest likwidowana. To jest pierwszy etap bardzo często. Bardzo często szkoła filialna jest pierwszym etapem likwidacji szkoły w danym budynku.

Nie ma problemu, jeśli chodzi o rozmowy na temat demografii i że plany demograficzne muszą być logiczne. Jednak, jeżeli nie słucha się obywateli i mieszkańców, nie pozwala się im rozwijać i wyrażać głosu, ale też rozwijać się dzieciom i pokazuje się, że są tak naprawdę po części komórką w Excelu albo przede wszystkim są uzasadniane ze względów finansowych, to my nie zatrzymamy tych dzieci tutaj. To będą to pierwsze osoby, które wyjadą i doprowadzimy do wyludnienia gminy. Na samym początku dzieci nauczą się poczucia bycia przetrucanym. Po pierwsze budynek szkoły nie znika, trzeba go będzie utrzymywać. Odnosząc się do finansowych aspektów, wskazał, że zgadza się z większością rzeczy, które powiedziała Pani Dyrektor i mieszkaniowiec powiedział- były to bardzo emocjonalne wystąpienia, co jest zrozumiałe. Po zapoznaniu się z materiałami dla radnych musi wyrazić jednak kilka swoich uwag.

Trzeba będzie utrzymać dalej budynki szkół, a Państwo inwestują tam w fotowoltaikę, czyli w rozwój tej szkoły. Będzie tam tyle samo pomieszczeń, które trzeba będzie tak samo ogrzać i tak samo posprzątać. To, że jakaś sala jest nieużywana, wręcz przeciwnie, jeszcze bardziej trzeba ją sprzątać, więc tutaj jakiegokolwiek finansowego zysku nie będzie. Koszty stałe w dużej mierze zostaną, a to, że ktoś nie podłączy ładowarki, ustalmy to, jest niczym.

Jeżeli chodzi o świetlicę, świetlica w Siedlcu Dużym została sprowadzona do zera, a świetlica dla dzieci jest niezwykle ważna, pełni funkcję opiekuńczą i może to również grozić naruszeniem obowiązków opiekuńczych gminy. Należy mieć świadomość - jeżeli państwo zagłosują za zamiarem likwidacji, bo to nie jest likwidacja, tylko na razie zamiar likwidacji, ale jednak narażają się Państwo na naruszenie obowiązków opiekuńczych gminy.

Odnosząc się do zaproponowanych w wyliczeniach etatów pracowników niepedagogicznych, to chciał, żeby to padło głośno. Szkoła to tak - rodzice, uczniowie, nauczyciele - ale również pracownicy niepedagogiczni, o których za mało się mówi. To są mieszkańcy tej gminy, którzy zostają zwalniani – czy kucharka, czy sprzątaczką, czy pracownik gospodarczy. Już w Siedlcu Dużym został obcięty ten etat i teraz, mając cały ten sam budynek i trzy etaty sprzątaczkę, nagle ta sama osoba przez 4 godziny dziennie ma to wszystko zrobić. Podkreślił, że sprzątaczką nie jest tylko i wyłącznie od sprzątania, często jest pierwszą osobą, która zauważa, że z dzieckiem coś jest nie tak i reaguje, a niekiedy szmatą pogoni dziecko i wychowa je często lepiej niż nauczyciel. Tymczasem według propozycji, Państwo chcą obniżyć etat sprzątaczkę do połowy, czego nie da się zrobić. Stanowi to gigantyczne zagrożenie ze względu na BHP i względy sanitarne, ponieważ połowa etatu sprzątaczkę nie jest w stanie zadbać o placówkę zgodnie z wymogami sanitarnymi.

Co do biblioteki – wskazał, że planowane obcięcie jej funkcjonowania do kilku godzin jest szczególnie dotkliwie, ponieważ biblioteka, zwłaszcza na terenie wiejskim, służy niezwykle ważnej sprawie, również rozwijaniu czytelnictwa w danym miejscu. Likwidując lub ograniczając bibliotekę, państwo uniemożliwiają lokalnej społeczności rozwój czytelniczy. Wiemy, że ludzie nie kupują masowo książek do domu, a biblioteka jest miejscem, gdzie również dziecko może zostać zaopiekowane. Skoro państwo zabierają świetlicę, pojawia się pomysł, że może w bibliotece będzie taka możliwość, jednak – jak stwierdził – nie można w taki sposób postępować.

Jeżeli chodzi o zwalnianie nauczycieli, wskazał, że nie zostanie zagwarantowane stałe zatrudnienie wszystkim nauczycielom, co będzie oznaczało konieczność wypłaty odpraw likwidacyjnych, przechodzenie nauczycieli w stan nieczynny lub korzystanie przez nich z urlopów dla poratowania zdrowia. To nie jest żadna oszczędność, nie przyniesie to żadnych realnych oszczędności dla gminy w ciągu najbliższych dwóch lat. Mówienie, że w tym przypadku zepnie się budżet, to jest tylko iluzja, to jest tylko złuda, przechodził przez to w Łodzi w wielu szkołach.

Odnosząc się do kuchni, zwrócił uwagę, że zaproponowano pół etatu na kuchni dla oddziału w Siedlcu Dużym – obejmującego oddział przedszkolny oraz klasy I–III. W jego ocenie 4 godziny dziennie są niewystarczające, aby kucharka była w stanie posprzątać, wszystko przygotować, ugotować i pokroić. Przy tak krótkim czasie pracy nie da się zapewnić właściwego funkcjonowania kuchni, przygotowania śniadania i obiadu. Zauważył, że często dorośli wykonują podobne obowiązki na pełnym etacie we własnych domach, a mówimy tu o najmłodszych dzieciach. Nie można działać „na pół gwizdka” i nie może to być rozwiązane w sposób przypadkowy i pospieszny, zaznaczając przy tym, że wypowiada się emocjonalnie, ponieważ sprawa jest dla niego bardzo ważna.

Co najważniejsze - Państwo muszą być świadomi, iż gdy będą dzisiaj naciskać, naduszać guzik, jak to mówi Pan Wicemarszałek Hołownia, jest to sprzeczne z kierunkami państwa. Likwidacja szkół wiejskich jest sprzeczna z kierunkami państwa, ponieważ w tym momencie na wprost jest wsparcie szkół wiejskich i szkół małych. Również w Sejmie w tym momencie jest po pierwszym czytaniu na Komisji wsparcie szkół małych, a dodatkowe pieniądze są planowane przez Ministerstwo na szkoły wiejskie i na szkoły małe. Państwo pozbawiają się tych pieniędzy i należy mieć tego świadomość. To jest tylko krótkowzroczne, dodając, że demografia i statystyki mówią, iż szkoła jest jednak potrzebna.

Jeśli chodzi o kolejne problemy uważa, że ta decyzja będzie miała znamiona niekonstytucyjności ze względu na to, że Państwo pozbawiają rodziców świadomego wyboru, jaką szkołę wybrać. Tak jak powiedział, duża i mała szkoła mają swoje plusy i minusy, a rodzice mają konstytucyjne prawo wyboru ścieżki edukacyjnej. Pozbawiając w pewnej części szkoły wiejskiej, mniejszej, Państwo pozbawiają rodziców świadomego wyboru, podczas gdy teraz rodzice mają ten wybór, czy wysłać dziecko do szkoły większej, czy do szkoły mniejszej. Warto się zastanowić, czy nie warto jest dać mieszkańcom właśnie tę alternatywę, skoro widać, że przepływy uczniów są prawie po równo.

Jeśli chodzi o materiały przekazane Państwu Radnym, wskazał, że nie został przedstawiony plan adaptacji dzieci, nie ma wsparcia dla uczniów z orzeczeniami wspomnianego i nie widział żadnych informacji na ten temat, chyba że otrzymał niepełną dokumentację. Zaznaczył, że działania przeciwdziałające wykluczeniu są istotne, a wszyscy wiedzą, co niektórzy rodzice mówią na temat dzieci, które chodzą do szkoły wiejskiej. Teraz te dzieci mają być przeniesione do innej szkoły z tymi rzeczami, że to jest dziecko z takiej szkoły, a nie ma realnego planu wsparcia psychologicznego dla dzieci z małej szkoły ani planu ich zaopiekowania. Podkreślił, że to są najmłodsi mieszkańcy mieszkający tutaj.

Nie ma realnego planu dla nauczycieli, a Państwo oficjalnie na sesji stwierdzają, że nie wszyscy będą mieli zagwarantowaną pracę. To są nauczyciele, to są ludzie, którzy mają swoje rodziny i dzieci. Podkreślił, że będzie to efekt domina i zaapelował, aby jasno sobie powiedzieć, że dzisiejsza decyzja nie jest neutralna. To jest decyzja, która uruchomi nieodwracalny proces. Szkołę bardzo łatwo jest osłabić i w taki sposób szkoła jest osłabiana, natomiast bardzo trudno jest ją odbudować. Wszystkie trzy szkoły są fajnymi szkołami, które mają potwierdzenie i należy to wziąć pod uwagę, zarówno finanse, jak i kapitał społeczny, atrakcyjność dla młodszych rodzin, dla ludzi którzy przenoszą się na tereny wiejskie, którzy widząc sens w takim trybie życia. Likwidując szkołę w taki sposób, pozbawia się możliwości przyływu mieszkańców na tereny wiejskie.

Jeżeli głównym argumentem są finanse, to musi zwrócić uwagę, że w materiałach są błędy, a zwrócił uwagę na to, że jeden etat wyliczenia to jest 91.000 zł, a połowa etatu - 91.000 zł. Już widać w samym zapisie cyfrowym, że dane są błędnie wyliczone. Ponadto brak świetlicy, brak policzonych danych, brak realnych kosztów dowozu - tego nie ma, a więc brak realnie policzonych kosztów tego, co za chwilę będzie przegłosowane. Dlatego apelował – albo zrezygnować z dzisiejszej decyzji i poczekać na rzetelne wyliczenia, albo powiedzieć głośno, przed ludźmi tutaj, że jeżeli przegłosowana będzie propozycja likwidacji zamiarowa, a ten zamiar widział w kilku miejscach, między innymi w Łodzi, gdzie zamiar nie wszedł w życie, więc jest to pewien moment, kiedy można patrzeć na realne. Jeżeli okaże się, że to nie jest 2 mln zł oszczędności, to należy zrezygnować z tego i iść w innym kierunku. Wiemy, że budżet musi się spiąć i koszty są ważne, ale ze swej strony wolałby edukować dzieciaki, niż patrzeć na koszty. Edukacja jest przyszłością Gminy, przyszłością miejsca, które jest pod opieką samorządu i jak najbardziej emocje są uzasadnione. To co jest robione jest legalne, choć w oczach prawa można podważać to rzeczywiście, ale logiczność jest zachwiana. Natomiast przyszłe dyskusje, do których ma nadzieję, że dojdzie, niech nie będą walkami pomiędzy świetnymi trzema szkołami, bo o wszystkie szkoły trzeba zadbać i nigdy nie mówić, że jakaś szkoła jest gorsza czy lepsza. Wszystkie mają swoje plusy i minusy i należy udostępnić mieszkańcom zarówno te szkoły, gdzie będą plusy.

Apelował o wzmożenie rozmów, jeżeli jest taka potrzeba jest gotów wesprzeć w roli obserwatora zewnętrznego, żeby rozmawiać, żeby wypracować jakikolwiek też inny sposób, bo tutaj padł największy zarzut jaki mógł paść. Wyszedł mieszkaniec i powiedział, że czuje, że nie było realnych konsultacji społecznych. Pan Burmistrz na pewno nie chce tak zakończyć swojej kadencji, żeby ktoś miał poczucie, że Pan Burmistrz nie dał realnych konsultacji społecznych. Dlatego naprawdę trzeba zacząć rozmawiać, trzeba brać pod uwagę, może któreś strony będą musiały się cofnąć o trochę, ale należy rozmawiać. Z jednej i z drugiej strony jest coś, co każda ze stron chce i może osiągnąć. Dlatego apelował, żeby przemyśleć co za chwilę zostanie zrobione w przypadku obydwóch szkół. Apelował też do Rady, do Przewodniczącej, do Burmistrza o realne konsultacje, by mieszkańcy wiedzieli, że ich głos został wysłuchany i żeby mieli tą pewność. Jeśli będzie potrzebne wsparcie, pomoc, serdecznie zaprasza do kontaktu.

Następnie Pani Przewodnicząca Rady poinformowała, że udzieli Radnym głosu według kolejności zgłoszeń.

Głos zabrał **Radny Pan Leonard Jagoda**, który skierował wystąpienie do Pana Posła. Stwierdził, że musi powiedzieć, że wypowiedź Pana Posła rodzi pewnie duży niedosyt, bo spodziewał się, że Pan Poseł przynajmniej jakoś delikatnie, ale spróbuje uderzyć się we własne piersi, bo Pan Poseł jest przedstawicielem Sejmu, gdzie jest tworzone prawo. Te dramaty, z tytułu zaniechań różnych przenoszą się później do nas w dół. Mamy tu klasyczny przykład, mamy dobrą szkołę w Siedlcu, która broni się w taki oto sposób, że ma wyniki, zasługuje na promowanie, bo jest dobra szkoła. I Pan Poseł zarzuca nam, że patrzymy tylko na jakieś drobne wydatki, patrzymy na jakieś drobne oszczędności – sprzątaczką i tak dalej. Tymczasem kwoty, które my przeznaczamy jako Samorząd Gminy i Miasta są zatrważające wysokie. Jesteśmy przykładem gminy, która „ładuje pieniądze łopata”. Proszę sobie sprawdzić jaką mamy infrastrukturę, jakie mamy warunki do nauczania. Więc pod tym względem spodziewał się, że Pan Poseł na pieniądze, na oszczędności, na etat sprzątaczkę spojrzy również w drugą stronę. Mianowicie proponuje nam Pan inne rozwiązania i Pan nas chce wspomagać w tych innych rozwiązaniach, my je mamy za sobą te rozwiązania i my te doświadczenia mamy za sobą. Mamy je w Winownie w szkole stowarzyszeniowej, z której jesteśmy zadowoleni i mamy je w Mysłowie, gdzie jesteśmy również z tej szkoły bardzo zadowoleni i układa się współpraca. Znakomita Pani Dyrektor, która wygrała nie tylko konkurs na dyrektora, ale wygrała 4 lata swojej dobrej kadencji i skoro wierzy, i takich osób jest więcej, które wierzą w to wszystko, to brakuje mu tylko odpowiedzi na jego pytanie, czy Ona wierzy, czy podołała by również pracując, czy bycia dyrektorem na zasadzie Kodeksu Pracy. Czy Kodeks Pracy jest ujmą dla nauczycieli? Prosi, by powiedzieć. Nie chce przedłużać swojego wystąpienia, bo dzisiaj musimy dać szansę wypowiedzi rodzicom.

Chce wręczyć Panu Posłowi tekst, w którym występują wybitne osoby i w tekście jest odpowiedź, zawarta „Dobra Szkoła”. Zapewnił Pana Posła, że my mamy świadomość tego jak wygląda dobra szkoła, jak powinna wyglądać dobra szkoła. Mamy przykłady na własnym terenie.

Pan Poseł stwierdził, że to naprawdę doprowadzi do jej likwidacji.

Radny, Pan Andrzej Chojnowski zwrócił się do Radnych z wystąpieniem: „To my zdecydujemy, to my zapiszemy się w kartach historii, a pragnę przypomnieć, że do tych szkół chodzili nasi rodzice, do tych szkół chodzili też nasi dziadkowie. Szkoły te przetrwały niejedną wojnę, przetrwały niejedno powstanie, przetrwały niejedno zawirowanie. Szkoły te przetrwały niejednych rządzących, więc z tego miejsca, w imieniu wszystkich uczniów, bez wyjątków i swoim apeluje o veto – Bóg, Honor, Ojczyzna.”

Radny, Pan Bartłomiej Grzybek poinformował, że jako Radny złożył w dniu 19 stycznia br. do Pana Burmistrza interpelację i do tej pory nie dostał żadnej odpowiedzi na zadane pytania, a wszystkie dotyczyły dwóch procedowanych dzisiaj uchwał. Jak Radni mają przegłosować coś bardzo ważnego, jeżeli nie otrzymują odpowiedzi. Rozumie, że Pan Burmistrz ma termin 14 dniowy, ale kiedy tych pytań by nie zadał i tak Urząd mógłby mu odpowiedzieć już po terminie. Jego zdaniem musimy mieć wszystkie rzetelne dane przed głosowaniem, a nie po.

Druga sprawa, Pan Poseł ma rację, każda szkoła jest ważna i z Gniazdowa i z Siedlca Dużego i ta z Koziegłówek. Każda ma swoich uczniów, do każdej chodziliśmy i każda się stara i jako absolwent szkoły w Koziegłówkach, potwierdza, że szkoła w Koziegłówkach jest na bardzo dobrym poziomie. Państwu oczywiście nic nie ujemie.

Trzecia sprawa, nad którą się zastanawiał od dłuższego czasu i która go bardzo nurtuje – chciałby zwrócić uwagę, a jest to tylko jego zdanie i można się z tym zdaniem nie zgadzać, ma nadzieję, że mamy Pana Mecenas, który rozwieje jego wątpliwości. Chce zwrócić uwagę, że procedowane projekty przedstawiane, że procedowany projekt jest wstawiany jako uchwała intencyjna, a jego zdaniem jego treść jednoznacznie wskazuje, że jest to uchwała merytoryczna i rozstrzygająca. A dlaczego, już Państwu mówi: w paragrafie 1 ust. 2 i 3, w paragrafie 1 ust. 1 Rada podejmuje zamiar likwidacji szkoły w konkretnym terminie, z dniem 31 sierpnia 2026 roku, co nie jest wyrażeniem opinii, lecz konkretnym rozstrzygnięciem. W paragrafie 1 ust. 2 i 3 uchwała przesądza sposób realizacji obowiązku szkolnego, strukturę organizacyjną szkoły finalnej oraz podporządkowanie organizacyjne, co stanowi, jego zdaniem, decyzję merytoryczną. W paragrafie 2 Rada zobowiązuje i upoważnia Burmistrza do dokonania konkretnych czynności prawnych, w tym zawiadomienia rodziców i Śląskiego Kuratora Oświaty, co oznacza, że uchwała wywołuje bezpośrednie skutki prawne od momentu jej podjęcia. W związku z powyższym nie mamy do czynienia z uchwałą intencyjną, tylko merytoryczną i chciałby zadać jedno pytanie: które elementy likwidacji szkoły nie zostały jeszcze rozstrzygnięte w tej uchwale.

Radny Pan Marek Kawalec oznajmił, że cieszą go te wypowiedzi, zwłaszcza Pana Leonarda Jagody, jako człowieka doświadczonego, tym bardziej potwierdza jakby status oczekiwań pełnej analizy. Ma nadzieję, że Pan Leonard to pytanie, na temat stowarzyszeń zadałby każdej szkole, nie tylko punktowo wybierając daną lokalizację. Na dzień dzisiejszy tych odpowiedzi nie mamy. Wnioski, które zostały złożone w różnych formach – czy o udostępnienie informacji publicznej, czy o udostępnienia na wniosek określonej interpelacji, do dnia dzisiejszego, jak najbardziej zachowując czas na odpowiedź, nie zostały udzielone. Natomiast jeśli jest to tak ważna sprawa społeczna uważa, że ten czas powinien nastąpić bez zbędnej zwłoki. To jest jakby pierwsze. Druga rzecz, gdzie wybrzmiała na wszystkich płaszczyznach, to brak analiz i możliwości rozwiązań, jakim jest ponoszone koszty społeczne, gospodarcze i finansowe na temat oświaty. Wzięliśmy pod lupę tylko i wyłącznie dwie szkoły, powodów nie znamy, bo jeśli mówimy o pełnych zestawieniach, tych zestawień na dzień dzisiejszy brak. A dzisiaj podejmujemy te decyzje. Rozpoczął się audyt finansowy we wszystkich placówkach na terenie Gminy i Miasta Koziegłowy, wyników również nie poznamy w dniu dzisiejszym, ponieważ się rozpoczął. Mamy doświadczenia co do stowarzyszeń i myśli, że zarówno Pan Leonard jak i pozostali Radni potwierdzą, że do tych stowarzyszeń również dokładamy finanse. To nie są jednostki non profit, które utrzymują się ze swoich subwencji. Gmina i Miasto, jak i również budżet uwzględnia ponoszone tam koszty. Dzisiaj mamy czas, żeby naprawdę rozpocząć tą dyskusję, ta dyskusja nie może być zapoczątkowana uchwałą intencyjną. Uchwała intencyjna powinna być ostatnim elementem, gdzie wystąpiły wszystkie inne możliwości, zostały omówione, sprawdzone i zweryfikowane.

Pani Przewodnicząca Rady zapytała czy jeszcze ktoś chce zabrać głos, ale nikt się nie zgłosił wobec tego Pani Przewodnicząca udzieliła głosu Panu Burmistrzowi. Po chwili z publiczności było zapytanie o możliwość zabrania głosu, a Pani Przewodnicząca zaprosiła mieszkańca do zabrania głosu.

Radny Pan Marek Kawalec powiedział, że jak najbardziej, to są wolne wnioski, więc zachęca mieszkańców.

Mieszkaniec Gminy poinformował, że ma jedno proste pytanie - czy my się wreszcie możemy dowiedzieć, dlaczego ta szkoła musi być zamknięta, bo te argumenty, pseudoargumenty, że mało dzieci, że to, że tamto, w to nikt nie wierzy. Czy znajdzie się ktoś odważny, niech nam odpowie, dlaczego? Może się ktoś komuś naraził, może ktoś chce przejąć ten budynek w Siedlcu. Ale naprawdę niech się znajdzie odważna osoba i powie nam, dlaczego nam zamykacie szkołę w Siedlcu?

Radny Pan Marek Kawalec powiedział, że tylko uzupełni i skieruje pytanie do Pani Bożeny Kolasa – czy prawdą jest, że w dokumentach, jakie zostały stworzone nad Strategią Oświaty szkoła w Siedlcu Dużym jest jedyną szkołą, gdzie przybywa dzieci kształcących się w tej placówce. Jest to prawda czy nie?

Dyrektor CUW Pani Bożena Kolasa odpowiedziała, że tak. Poinformowała, że jest też w Strategii podjęty temat racjonalizacji kosztów, minimalizacji tych kosztów i ewentualnie w jaki sposób.

Pan Marek Kawalec przerwał wypowiedź, powiedział, żeby Pani Dyrektor nie szła tą drogą minimalizacji kosztów, bo zarówno Radni ani społeczeństwo nie mają żadnych danych dotyczących racjonalizacji kosztów poniesionych na oświatę. My mówimy o poniesionych kosztach punktowo na dwie szkoły, a oczekiwania zarówno w dostępie do informacji publicznej jak i w interpelacji pełnego zestawienia ponoszonych kosztów nie przenoszonych kosztów.

Pani Bożena Kolasa ponownie podjęła próbę wyjaśnienia, informując, że Pan Radny otrzymał wyjaśnienia odnośnie założeń, to były tylko założenia proponowanej koncepcji przekształcenia w filię.

Pan Marek Kawalec kolejny raz przerwał wypowiedź, pytając czy my podejmujemy decyzję na podstawie założeń czy realnych danych. Bo jeżeli są to założenia, to są to są co najmniej mylne, nierzetelne.

Pani Bożena Kolasa odpowiedziała, że nie, trzeba tylko dobrze odczytać, a to jest być może celowo przekazywane rodzicom , a rodzicom też odpowiadano na ten temat, że wszystkie ...

Pan Marek Kawalec ponownie nie pozwolił dokończyć wyjaśnień – czyli posiada Pani pełne dane wszystkich szkół na temat kosztów.

Pani Bożena Kolasa podjęła próbę udzielenia odpowiedzi, że chciałaby również wyjaśnić wątek o świetlicy.

Pan Marek Kawalec kolejny raz przerwał wypowiedź, bo w żadnej wypowiedzi nie powiedział o świetlicy, a mówi o realnych kosztach jakie mają możliwość zapoznania się zarówno radni jak i społeczeństwo, mieszkańcy poszczególni zainteresowani. Mamy tutaj pytanie proste od rodzica, proszę odpowiedzieć.

Pani Przewodnicząca Rady zwróciła się do Pani Dyrektor CUW z pytaniem, dlaczego szkoła w Siedlcu nie ma świetlicy i czy to jest prawdą?

Pani Dyrektor Bożena Kolasa odpowiedziała, że to jest nieprawda, ponieważ w tych tabelach nie jest uwzględnione w oszczędnościach, czyli jest normalnie wykazany czas pracy świetlicy.

Pani Przewodnicząca Rady wobec tego zapytała Panią Dyrektor szkoły w Siedlcu Dużym, czy w Państwa szkole jest świetlica, bo we wszystkich szkołach jest.

Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej w Siedlcu Dużym odpowiedziała, że tak, jest świetlica 12,5 godziny.

Pani Bożena Kolasa dodała, że tak, jest to tutaj zachowane, brak oszczędności w kosztach, czyli świetlica zostaje na tych samych zasadach, czyli 12,5 godziny tygodniowo, taką odpowiedź też mają rodzice i Pan Radny Pan Marek Kawalec.

Pan Marek Kawalec zapytał jaki to jest rząd wielkości, kwotowo.

Pani Bożena Kolasa wyjaśniła, że pokazane są obecne koszty świetlicy w Gniazdowie i w Siedlcu Dużym, a nie jest to wykazane w oszczędnościach, ponieważ świetlice zostają w tych szkołach.

Pan Marek Kawalec – kwota.

Pani Przewodnicząca Rady wyjaśniła, że to jest zatrudniony nauczyciel na świetlicy w szkole, jeżeli jest 12,5 godziny, więc jest to $\frac{3}{4}$ etatu, czy tak?

Pani Dyrektor szkoły w Siedlcu Dużym poinformowała, że pensum 26 świetlica.

Pan Marek Kawalec – pyta o kwotę.

Pani Przewodnicząca Rady stwierdziła, że Pani Dyrektor z pewnością wie, kieruje tą szkołą i wie jakie są realia. Zwróciła się więc z pytaniem do Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej w Siedlcu Dużym z pytaniem, ile kosztuje świetlica.

Pani Dyrektor nie odpowiedziała na pytanie Pani Przewodniczącej, bo **Radny Pan Marek Kawalec** powiedział, że nie, bo mamy tutaj Zespół Usług Wspólnych. Zapytał kto przygotowywał te materiały, jaki mamy rząd wielkości.

Pani Bożena Kolasa odpowiedziała, że 80.300 zł.

Pan Marek Kawalec zwrócił się do zebranych z pytaniem – czy uważają Państwo, że jest to szczyt możliwości, żeby na całej Gminie tyle zaoszczędzić, w granicach 80.000 zł.

Ze strony Radnych zwrócono uwagę, że to nie są oszczędności, bo świetlice będą dalej funkcjonowały.

Pan Bartłomiej Grzybek powiedział, że mieszkańcy którzy oglądają obrady sygnalizują, że słabo słyszeć, więc prosił, żeby Pani Bożena Kolasa mówiła do mikrofonu.

Pan Marek Kawalec powiedział, że my tutaj rozmawiamy o kształcie oświaty na terenie Gminy i Miasta Kozięgłowy i dlatego chciał to sprowokować, że to nie są liczby mówiące czy jest świetlica, czy jest sprzątaczką.

Pani Przewodnicząca udzieliła głosu Pani Dyrektor Centrum Usług Wspólnych.

Dyrektor CUW Pani Bożena Kolasa poinformowała, że chciałaby wyjaśnić kwestię kosztów, które zostały ujęte w tym zestawieniu. Jest pokazany roczny koszt świetlicy w Gniazdowie 80.300 zł, jest pokazany roczny koszt w Siedlcu Dużym 67.000 zł. Następnie mamy po utworzeniu filii, jest taka tabelka, i jest świetlica, rubryka oszczędności, w której oszczędności nie są wykazane, czyli te świetlice realnie zostają, zostaje świetlica w Siedlcu Dużym i w Gniazdowie i to było wyjaśniane w piśmie do rodziców i do Pana Radnego.

Pani Przewodnicząca Rady podkreśliła, że świetlica będzie kosztowała tyle samo, bo będzie istniała w dalszym ciągu. Następnie udzieliła głosu Panu Burmistrzowi.

Pan Burmistrz zwrócił się do zebranych podczas dzisiejszej Sesji Rady Gminy i Miasta Kozięgłowy na temat bardzo ważnej dyskusji mówiącej o organizacji oświaty na terenie Gminy i Miasta Kozięgłowy. Bardzo się cieszy, że mamy wśród nas Pana Posła RP. Może tylko powiedzieć, że działalność Pana Posła obserwuje jako samorządowiec od samego początku w obecnej kadencji Sejmu i zapewnił zebranych, że działalność Pana Posła zmierza w celu uregulowania sytuacji, z którą mierzą się samorządy w całym Kraju. Tak jak powiedział ostatnio, nie tylko na komisji, ale i na sesji – nie jesteśmy żadnych wyjątkiem, który rozpoczyna jako samorząd, dyskusję na temat organizacji oświaty na terenie Gminy i Miasta Kozięgłowy. To jest pierwsza od kilkunastu lat powtórna decyzja w projekcie zmian organizacyjnych sieci szkół na terenie Gminy i Miasta Kozięgłowy.

Przybliżył Panu Posłowi pewne informacje – Gmina i Miasto Kozięgłowy to 27 miejscowości, to 28 jednostek organizacyjnych, pomocniczych Gminy i Miasta Kozięgłowy. Struktura oświatowa szkół na terenie Gminy i Miasta Kozięgłowy od 30 lat nie uległa zmianie. Nie będzie mówił o demografii i o średniej liczbie uczniów na oddział w tych szkołach, a powtórzył – od 30 lat Samorząd Gminy i Miasta Kozięgłowy każdego roku dokonuje trudnych wyborów. Tutaj mają rację wszyscy Państwo, Pani Dyrektor, Pan Piotrowski, ale i również Pan Poseł. Wszyscy mają rację. Natomiast obecna sytuacja demograficzna Samorządu Gminy i Miasta Kozięgłowy, nie tylko ona jest determinantem naszych ewentualnie planów i rozważań związanych z reorganizacją sieci szkół. Odpowiadając każdemu chciałby w kilku słowach odnieść się do tutaj wygłoszonych wypowiedzi, ale zanim to uczyni chciałby, żeby dobrze to zabrzmiało. To nie jest akurat ani wiec wyborczy, ani jakieś wzajemne relacje o różnych emocjach.

My nie stoimy po dwóch stronach biurka, ławy sesyjnej, ani decyzji, którą będziemy tu podejmowali. To jest konieczność, która zmusza do podjęcia decyzji lub rozmowy, dokąd możemy, jako samorząd bezpiecznie finansować oświatę samorządową Gminy i Miasta Koziegłowy. Od kilku dobrych lat, a właściwie cały czas samorządy w całej Polsce mówią to, niezależnie która opcja była u władzy, która opcja decydowała o systemie oświaty, nikt nie chciał podejmować trudnych wyzwań.

Jeszcze raz powtarza, gdyby były jakiegokolwiek regulacje mówiące o kryteriach, o warunkach, o możliwościach, uwarunkowane w ustawie o systemie oświaty, że od jakiej liczby samorząd może uruchamiać oddział, że finansowanie nie idzie, jeżeli chodzi o decyzje kuratora, za uczniem, a za zgodą kuratora na uruchomienie oddziału dla jednego, dwójki czy trójki uczniów. I to są właśnie wyzwania, i to są trudne decyzje, o których rozmawiamy.

Pan Burmistrz powtórzył jeszcze raz: zamiarem Samorządu Gminy i Miasta Koziegłowy nie jest pogarszanie oświaty na terenie Gminy i Miasta Koziegłowy. Jesteśmy dobrym przykładem jak w ostatnich latach finansowaliśmy wielorako, i to jest każda szkoła, a są tutaj Panie dyrektorki wszystkich szkół z terenu Gminy i Miasta Koziegłowy, mogą potwierdzić – nie zaniechaliśmy każdego dnia, każdej naszej działalności w jakiegokolwiek wsparcia środków na rozwój oświaty na terenie Gminy i Miasta Koziegłowy. Za chwilę będzie się odnosił do wypowiedzi, zarówno Pani Dyrektor, Pana Piotrowskiego, ale również z szacunkiem przyjmuje wypowiedzi Pana Posła. Rozpoczynamy proces dyskusji, organizacji, reorganizacji, stanowienia uwarunkowań, które będą kiedyś podstawą trudnych decyzji.

Jeżeli chodzi o demografię na terenie Gminy i Miasta Koziegłowy, i to nie jest akurat żaden odpływ mieszkańców dorosłych, żadne wyludnianie się Gminy i Miasta Koziegłowy, mamy 14,5 tysiąca mieszkańców, natomiast rzeczywiście dzietność, demografia jest nieubłagana. I mamy w tamtym roku, w 2025 roku 80 urodzonych młodych mieszkańców Gminy i Miasta Koziegłowy. Mamy 9 szkół podstawowych, prosi by wskazać w których szkołach będą tworzone oddziały klas pierwszych, które będą skazane na wymieranie, na likwidację, na reorganizację. Dlatego widząc sytuację chciałby się merytorycznie odnieść do każdego stawianego tutaj tematu, zarzutu, czy ewentualnie wniosków, które wpłyną. Prosił, by wierzyć, że to nie są łatwe decyzje, ale one są nie ubłagane. Dlatego pierwszy raz Samorząd Gminy i Miasta Koziegłowy nie mówi o likwidacji, o zamiarze likwidacji placówki. Zgodnie z nowelizacją, w której Pan Poseł również bardzo aktywnie uczestniczy, w duchu sejmowym, w art. 20 ust. 6 pkt 1 ustawy jest zawarta w prawie oświatowym fundamentalna zmiana, jeżeli chodzi o tworzenie zespołów szkół, ale i również w przyszłości filii tych zespołów. Sytuacja wygląda następująco: na bazie przyjętej w projekcie uchwały decyzji o zamiarze likwidacji, od razu dajemy szansę, to co akurat było też mową dobra dziecka, przybliżenia, dojazdu, wyjazdu, przyjazdu, bezpiecznej małej szkoły, która zapewni edukację w poziomie 0-III.

W poprzednich latach likwidowano szkoły w Markowicach, Rzeniszowie, Wojsławicach, czy w Winownie i w Mysławie i nikt nie pytał się, a to były lata 30 lat i wstecz, czy ktoś gwarantuje komuś edukację. Tak, my chcemy tutaj, tą zmianą zagwarantować edukację dla dzieci najmłodszych.

I jeszcze raz powtórzył: wszystkie szkoły z terenu Gminy i Miasta Koziegłowy zasługują na szacunek, na uznanie, bo pracują w nich dobrzy i bardzo dobrzy nauczyciele, dyrektorzy i pracownicy, zarządzający tymi placówkami oświatowymi. I tutaj również szkoła jedna, druga i trzecia, z wyjątkowym sukcesem i aktywnością realizuje zadania podstawowe, zadania związane z edukacją w Państwa placówkach. Niemniej jednak propozycja wychodzi naprzeciw, tym właśnie zmianą, które obecnie są procedowane w ustawie o systemie oświaty, aby zachować jak najbliżej miejsca zamieszkania to nauczanie początkowe. I jeszcze raz prosił, bo to są niełatwe decyzje, to są trudne wybory, prosił by wierzyć, że jeżeli zechcemy, a ma nadzieję, że Pan Poseł weźmie również w tym udział, po przyjęciu uchwały intencyjnej, rozpoczniemy te działania, które ma nadzieję, doprowadzą do jakichś rozwiązań. Jakie one będą, w dniu dzisiejszym ani Burmistrz, ani Samorząd Gminy i Miasta Koziegłowy, ani tym bardziej Pan Poseł, nie jesteśmy w stanie przewidzieć. I tutaj jaki byłby wynik ostatecznie przyjmowanych dzisiaj zamiarów, nie będzie ani wygranych, ani przegranych. To są rzeczywiście sytuacje, z którymi musimy się zmierzyć. Nie chciałby, aby Pana Posła tutaj i Państwa męczyć statystyką. Chcielibyśmy, aby te nasze szkoły były szkołami bezpiecznymi, przyjaznymi i najbliżej miejsca zamieszkania. Natomiast powiedzcie Państwo, Panie Pośle, gdzie jest granica finansowania przez samorządy szkół na etapie jakiegokolwiek szkoły - 20 uczniów w klasie, 5 uczniów, 2 uczniów czy jeden uczeń. Bo musi powiedzieć, że w obecnej ustawie o systemie oświaty, a jest tutaj Pani Dyrektor szkoły w Gniazdowie, z którą jesteśmy kilka miesięcy, mając różne zdania, że nie chcemy otwierać oddziału dla 2-3 uczniów, jednak Kuratorium, co może potwierdzić Pani Dyrektor, dało nam decyzję negatywną, i ta trójka dzieci w oddziale musiała funkcjonować. Chcielibyśmy, aby w przyszłości Parlament podjął się takich wyzwań, gdzie jest ta granica potrzeb finansowych, gdzie jest ta granica minimalnych środków nakładów finansowych. Samorząd, oczywiście to ludzie, to dzieci, to młodzież, to edukacja, to rodzice, to wszyscy którzy realizujemy nasze dobra samorządowe.

Dzisiaj rozmawiamy o oświacie, o pewnych formach reorganizacji. Odniesie się do dzisiejszych wystąpień, za które serdecznie dziękuje. Pani Dyrektor z Siedlca Dużego podkreśliła walory szkoły. To jest miłe, że po raz pierwszy nie wytykamy sobie błędów szkół innych, czy ewentualnie ograniczeń czy niebezpieczeństw. U nas nie ma szkół niebezpiecznych, nie ma szkół, które nie dają możliwości rozwoju ucznia na terenie Gminy i Miasta Koziegłowy. Przypomniał, mamy 27 miejscowości. Poprzednio na posiedzeniu komisji czy na sesji mówiliśmy o tym, że trzeba się było przeprowadzić do innej miejscowości, mieszkać tam, gdzie jest szkoła. Otóż nie, nie da się realizować tego zadania w ilościach miejscowości jakie posiada w obrębie administracyjnym Gmina i Miasto Koziegłowy. Niemniej jednak w każdej miejscowości staramy się zapewnić, aby rodzice dzieci mieli zapewnione warunki edukacji na miarę naszych oczekiwań, naszych potrzeb, ale i również naszych możliwości.

Jeżeli Pan Poseł, a najpierw zwraca się do Pana Posła, bo ma nadzieję, że będzie naszym przedłużeniem do prac sejmowych, zapewni nas, że środki w potrzebach oświatowych nie będą liczone na jednego ucznia, a na jeden oddział, który zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, zgodnie z ustawą o systemie oświaty mamy obowiązek prowadzić, nie będzie tutaj naszego spotkania i najszybciej jak tylko będzie to możliwe, wycofamy się z jakiegokolwiek reorganizacji sieci szkół na terenie Gminy i Miasta Koziegłowy. Tutaj obwodowość, która jest już anachronizmem, też determinuje, jak gdyby w pierwszej kolejności przyjmowanie dzieci, obowiązku szkolnego, realizacji również tych specjalnych potrzeb. Samorząd Gminy i Miasta

Koziegłowy ma 7 szkół podstawowych na terenie gminy i Miasta Koziegłowy, jedna szkoła w Zespole w Koziegłowach, mamy dwie działające niepubliczne szkoły stopnia podstawowego i mamy Przedszkole z oddziałem integracyjnym.

Na koniec wskazał, że nie ma w okolicy takiego samorządu, który z taką otwartością i życzliwością wychodziłby naprzeciw potrzebom podopiecznych, ponieważ każde dziecko, każdy rodzic i każde środowisko zasługują na uznanie i szacunek, a także na w miarę równe traktowanie, a tego nie da się jednak jedną miarą przełożyć na całą Gminę i Miasto Koziegłowy.

Zwrócił się do Pana Posła i skierował gorącą prośbę, jeżeli będą trwały dalsze prace nad zmianą ustawy w druku 20.61, które obserwuje, a także działalność i wystąpienia sejmowe Pana Posła, i nie ma drugiego posła, który w takim stopniu dbałby o dobro szkoły, pracowników i nauczycieli, kwestie te były uwzględniane.

Pan Burmistrz zapewnił, że po podjęciu uchwały intencyjnej rozpoczniemy proces zmierzający do stworzenia szkoły z filiami. Będziemy na pewno rozmawiać z każdym z Państwa – z pracownikami, rodzicami i nauczycielami. Wskazał, że przedstawione wyliczenia są jedynie statystyką i liczbą, jak zauważył Pan Marek. Podkreślił, że nie zamierzamy zamykać tych szkół.

Jedna z mieszanek Gminy i Miasta Koziegłowy wyraziła sprzeciw wobec tego stwierdzenia.

W odpowiedzi Pan Burmistrz jeszcze raz podkreślił, że intencją tej uchwały jest przekształcenie szkoły w filię, oraz poprosił o przekazanie tej Pani projektu uchwały do zapoznania się z jego treścią.

Natomiast odpowiadając Pani Dyrektor, podziękował za jej wypowiedź, podkreślając, że rzeczywiście Szkoła w Siedlcu Dużym, tak jak każda szkoła na terenie Gminy i Miasta Koziegłowy, jest szkołą niezwykłą, mającą swoje osiągnięcia i zapewniającą wszechstronny rozwój dzieci i młodzieży.

Jeżeli chodzi o wystąpienie Pana Piotrowskiego, wskazał, że czas przejazdu między jedną miejscowością a drugą wynosi około 15 minut i w ramach transportu publicznego zapewniono dowóz. Zaznaczył jednak, że nie chcemy tego czynić wobec najmłodszych dzieci, czyli tych które będą realizowały zadania klas zero, przedszkola oraz klas I–III. Dodał, że nie byłoby tego problemu, nie byłoby tych spotkań i emocji, gdyby system realizacji zadań oświatowych był widzialny przez rządzących, przez Parlament.

Na koniec wskazał, że jeden etat nauczycielski to 4,5 ucznia w Szkole Podstawowej w Siedlcu Dużym, a 3,58 w Gniazdowie. Podkreślił, że do nas należy decyzja i zapewnił rodziców, że jakakolwiek będzie decyzja nie zostaną pozostawieni sami sobie, a sprawy ich dzieci i młodzieży pozostają obowiązkiem gminy i będziemy to realizować najlepiej, jak potrafimy.

Następnie głos zabrał **Rodzic** dziecka uczęszczającego do szkoły w Siedlcu Dużym. Powiedział, że Pan Burmistrz wspominał o liczbie dzieci i liczbie szkół oraz zadał pytanie, jak należy podzielić te dzieci. Podkreślił, że to nie Państwo mają dzielić dzieci, ponieważ są to ich dzieci, a oni chcą mieć możliwość wyboru, do której szkoły będą one uczęszczać. Jeżeli funkcjonuje jedna lub druga szkoła i jeżeli jest placówka, w której liczba uczniów rośnie, a mimo to mówi się o demografii i zamiarze zamykania szkół, to niezrozumiałe jest, dlaczego nie bierze się pod

uwagę wszystkich szkół do analiz. Zapytał, dlaczego sprawa jest tak przyspieszana i dlaczego robi się wszystko, aby radni, jako przedstawiciele mieszkańców, nie mieli pełnych informacji o rzeczywistych zyskach i stratach, nie tylko finansowych, ale także moralnych, oraz o problemach, z jakimi można się borykać w związku z likwidacją. Wskazał, że w jego ocenie będzie to w rzeczywistości likwidacja, co potwierdził również Pan Poseł i co podziela większość rodziców.

Dodał, że jeżeli pozostaną klasy I–III, to 90% rodziców, którzy mają dwoje lub więcej dzieci, nie będzie rozdzielać ich pomiędzy różne szkoły, ponieważ nie stać ich na dowożenie jednego dziecka w jedno miejsce, a drugiego w inne. Przyznał, że wie, iż będą zapewnione dowozy i zgodził się z Panem Burmistrzem, że odległość między miejscowościami nie jest duża, jednak zadał pytanie, jak będą wyglądały trasy autobusów przy założeniu, że koszty dowozów nie wzrosną oraz jak zostaną uwzględnieni wszyscy uczniowie z Siedlca Dużego i Gniazdowa. Zapytał, czy rzeczywiście w ciągu 15 minut jego syn, wsiadając do autobusu o 7.40, będzie mógł rozpocząć lekcje o 8.00. Jego zdaniem będzie musiał z dzieckiem wychodzić już od godziny 7.00 lub nawet wcześniej. Przypomniął sytuację z remontem skrzyżowania, kiedy objazd został wyznaczony w taki sposób, że zamiast 1,5 km do szkoły zrobiło się 15 km, mimo że jechał zgodnie z przepisami. Podkreślił, że Pan Burmistrz wówczas zapewnił dowóz i za to wyraził wdzięczność, zaznaczając, że nie ma w tej kwestii złych słów.

Zwrócił jednak uwagę, że przy dowożeniu dzieci w obrębie jednej miejscowości jego dziecko musiało już o 7.25 czekać na przystanku. Zadał więc pytanie, o której teraz jego dziecko będzie musiało wstać i jak ma się to do równych szans w porównaniu z dziećmi mieszkającymi na miejscu. Wskazał, że dzieci z mniejszych miejscowości, zamiast mieć czas na naukę i odpoczynek w domu, będą ten czas spędzać w autobusie.

Pani Przewodnicząca Rady udzieliła głosu Radnej Pani Grażynie Sitek.

Pani Grażyna Sitek, Przewodnicząca Komisji Rozwoju Społecznego skierowała pytanie do Pana Burmistrza. W obecności gości, radnych, nauczycieli i rodziców chciała zapytać, czy w przypadku, jeżeli dojdzie do przegłosowania uchwały dotyczącej tworzenia filii Szkoły Podstawowej w Siedlcu Dużym i Gniazdowie oraz utworzenia klas I–III, czy zgodnie z postulatem i wnioskiem Komisji Rozwoju Społecznego, uczniowie starszych klas, ma na myśli klasy 4, 5, 6, 7 i 8 będą mogli ukończyć naukę w macierzystej szkole, w której rozpoczęli edukację? Dałoby to pewien czas na działalność tej szkoły, a zarazem może wytłumiło jakieś emocje, o ile będzie taka wola rodziców.

Pan Burmistrz odpowiedział, że rzeczywiście po przyjęciu tej uchwały intencyjnej dyrektor szkoły, do której po zmianie organizacyjnej będą przypisane dzieci z obwodów Gniazdowa i Siedlca Dużego, wystąpi z wnioskiem o to, aby dzieci starsze, mówimy o klasach 4–8, mogły ukończyć edukację w dotychczasowych szkołach macierzystych w Gniazdowie i w Siedlcu Dużym, ale zgodnie z art. 39 ustawy Prawo oświatowe dyrektor musi z takim wnioskiem wystąpić. Zapewnił, że my, jako samorząd, na pewno przychylimy się do tego wniosku.

Dodał, że wszystkie dane, o które Państwo wnioskowali, jeżeli Komisja będzie czytała, uzasadnienie projektów uchwał, są odpowiedzią dla wszystkich Państwa i dla wszystkich, którzy zadawali jakiegokolwiek interpelacje. Myśli, że ze spokojem można wysłuchać zarówno projektów uchwał, jak i uzasadnienia, ale jeszcze raz powtórzył, że nie byłoby tej dyskusji, gdyby sposób

realizacji zadań oświatowych w jakikolwiek sposób był uregulowany, przy czym zaznaczył, że nie ma żadnych uwag co do poprzednich działań, ale żaden Parlament nie przygotował tzw. wniosku o standaryzację, czyli określenia, w jakich warunkach i od jakiej liczby uczniów edukacja powinna się rozpoczynać w każdej szkole.

Podkreślił ponownie, że nie byłoby tej dyskusji, gdyby nie ustawa Prawo oświatowe. Wyraził nadzieję, że procedowany druk 20.61, w którego pracach Pan Poseł bardzo aktywnie uczestniczy, oraz jego wnioski i poprawki, które – jak ma nadzieję – zostały uwzględnione po pierwszym czytaniu, po przejściu całej ścieżki legislacyjnej niekoniecznie pomoże samorządom, ale da możliwość reagowania na sytuacje takie, jakie mają miejsce obecnie. Średnio, jak mówił wcześniej, na terenie Gminy i Miasta Koziegłowy ta liczba dzieci, nie mówiąc o konkretnej szkole czy oddziale, za kilka lat będzie wynosiła dokładnie osiem w oddziale, niezależnie od tego, czy chodzi o Koziegłowy, czy o małą szkołę w statystyce.

Mamy nadzieję, iż po przyjęciu projektu uchwały będziemy starali się doprowadzić do końca wszystkie zadania przypisane do ostatecznej decyzji, która będzie podejmowana przez organ nadzoru prawnego, czyli kuratora, a także wszystkie działania wynikające z przepisów prawa dotyczących filii oraz miejsc, w których uczniowie mają się uczyć. My nie wiemy jaka będzie ostateczna decyzja, niemniej jednak jako osoby odpowiedzialne i współodpowiedzialne za realizację zadań Gminy i Miasta Koziegłowy jesteśmy zmuszeni czasami podejmować trudne decyzje, które były, są i w przyszłości również będą, niezależnie od tego, która Rada będzie sprawować mandat. Zwracając się do Radnego Pana Andrzeja, podkreślił, że każda Rada, działając z Bogiem, z honorem i z wartością ojczyzny, będzie musiała mierzyć się z takimi wyzwaniem.

Podziękował społeczności Gniazdowa i Siedlca Dużego. Dodał, że jeżeli wola samorządu będzie w dniu dzisiejszym do przyjęcia projektu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji, zapewnia, że organ prowadzący wspólnie ze wszystkimi Państwem biorącymi udział w procesie będzie współuczestniczył na każdym etapie, aby na końcu można było powiedzieć, jakie będą tego efekty. Liczy na dobrą współpracę, na merytoryczne uwagi, a Pana Posła bardzo gorąco prosił, aby objął swoim zainteresowaniem nie tylko Gminę Koziegłowy, ale także wiele samorządów w Polsce. Pan Poseł pochodzi z dużego miasta, z Łodzi, gdzie demografia, ale także sieć szkół, również wymaga przeobrażeń. U nas nie ma dużych szkół, nie ma podziału na miejskie czy wiejskie — każda nasza szkoła jest znana z imienia i nazwiska, tam uczą w niej nauczyciele, którzy znają każdego ucznia, a szkoły nie są anonimowe.

Przypomniał, że kilka lat temu podjęliśmy decyzję o prowadzeniu Liceum w Koziegłowach właśnie z takim przesłaniem, aby młodzież z terenu Gminy i Miasta Koziegłowy miała jak najbliżej możliwość ukończenia edukacji na poziomie średnim. Podkreślił, że jesteśmy wyjątkiem nie tylko w Powiecie Myszkowskim, ale i w regionie, jeśli chodzi o prowadzenie szkół średnich na tym poziomie. Z perspektywy tych kilkunastu lat może powiedzieć, że jesteśmy dumni z tej decyzji, że w Zespole Szkół istnieje możliwość realizacji edukacji od szkoły podstawowej aż po szkołę średnią.

Jeszcze raz zwrócił się do rodziców, ale także do nauczycieli, pracowników nie tablicowych i pracowników gospodarczych, wyrażając nadzieję, że uda się znaleźć rozwiązania, które pozwolą nam na wygenerowanie stanowisk, które będą zadawalające dla każdej ze stron.

Pan Marek Kawalec poinformował, że ma trzy pytania związane. Mamy policzone, oszacowane koszty, oszczędności. Zapytał jaki jest koszt wdrożenia, połączenia tych filii dla całości budżetu Gminy i Miasta Kozięgłowy - całościowe obejmujące wszystkie obszary: odprawy, zwroty środków, dotacji, wdrożenie, remonty, dostosowania klas. Mamy to policzone czy też nie?

Pani Bożena Kolasa poinformowała że koszty, które były wykazane, są policzone i chciała przekazać je, ale Pan Marek Kawalec przerwał jej wypowiedź, powiedział że pyta się o całościowy koszt wdrożenia filii.

Pani Przewodnicząca Rady zwróciła się do Radnego Pana Marka i powiedziała, że wszystkie nasze szkoły remontujemy, stowarzyszeniowe również.

Pan Marek Kawalec odpowiedział, że również remontujemy szkoły będące stowarzyszeniami, dokładnie tak, ale pyta się jakie będą poniesione nakłady całościowe na wdrożenie tej reorganizacji szkół.

Pan Burmistrz powiedział, że odpowie, koszty są na samym końcu. My, podejmując uchwałę zapewniamy funkcjonowanie klas starszych, zapewniamy bezpieczne funkcjonowanie oddziałów do możliwości samodzielnego funkcjonowania. Jeszcze raz podkreślił, że gdyby rzeczywiście były dane, które dawałyby podstawę do takiego właśnie bezpiecznego realizowania zadań oświatowych, nie byłoby tej dyskusji. Koszty są wymierne, policzalne po ilościach etatów, które tworzą szkole.

Pan Marek Kawalec przerwał wypowiedź Pana Burmistrza, podkreślając że Pan Burmistrz powiedział, że koszty są wymierne i policzalne. Mamy je policzone, czy też nie?

Z sali obrad, z miejsca dla publiczności zapytano, że jak można policzyć, skoro tu nawet Pan Poseł powiedział, że jeden etat i pół etatu to jest jedna i ta sama kwota. Pyta się więc kto to liczył.

Pan Marek Kawalec powiedział, że chciałby uzyskać odpowiedź na to pierwsze pytanie i dodał, to pół etatu nie może kosztować 91.000 zł, skoro cały etat kosztuje 182.000 zł. Matematyka jest jedna. Czy mamy policzone koszty wdrożenia tej reorganizacji, czy też nie?

Pan Burmistrz odpowiedział, że tak – w tabelce, którą każdy z Państwa Radnych otrzymał.

Pan Marek Kawalec zapytał jaka to jest wielkość, prosił Dyrektor CUW, by podała jaka to jest wielkość, skoro mamy to policzone. Jaki to jest koszt wdrożenia tej reorganizacji – całościowy.

Pani Bożena Kolasa poinformowała, że są to uśrednione koszty, ponieważ wszystko jest uzależnione od tego jaka będzie ilość dzieci, ile powstanie oddziałów.

Pan Marek Kawalec zapytał jaka to jest wartość,

Pani Bożena Kolasa odpowiedziała, że jest to około 1.500.000 zł oszczędności.

Pan Marek Kawalec pyta o koszt, bo koszt reorganizacji oświaty jest ważnym punktem. Rozumie, że są podstawy ku temu, aby wiedzieć jaki jest to koszt. Mamy to policzone czy też nie. Ma udzielony głos, miał zadać trzy pytania, a na razie jesteśmy przy jednym.

Pani Bożena Kolasa podjęła próbę wyjaśnienia, poinformowała, że mamy policzone w przeliczeniu na koszt oddziałów, ale ponownie Radny Pan Marek Kawalec przerwał wyjaśnienia, powiedział, że zadał proste pytanie – czy mamy policzone koszty i jaki jest to rząd wielkości reorganizacji wprowadzając filie.

Pani Bożena Kolasa wyjaśniła, że w tym roku może nam wynieść około 900.000 zł.

Pan Marek Kawalec ponownie zapytał, czy mamy to policzone, to jest proste pytanie – mamy policzone czy nie, bo około to jest dla niego 100.000 zł. i 1.900.000 zł, to też jest około miliona. Mamy policzone czy też nie?

Pani Bożena Kolasa wyjaśniła, że są to koszty policzone, a podaje około, ponieważ ..., ale Pan Marek Kawalec przerwał wypowiedź - czyli to jest policzony koszt 900.000 zł, to jest koszt wdrożenia tej reformy, tej reorganizacji.

Pan Burmistrz zwrócił uwagę, że to nie jest koszt.

Pan Marek Kawalec powiedział, że trzeba ponieść te nakłady, żeby to zastosować, czyli 900.000 zł. Teraz drugie pytanie – czy racjonalnym jest podejmowanie uchwały, a później dopuszczanie do głosu mieszkańców, całej konsultacji, odwracając na prostym przykładzie – najpierw budujemy, a później konsultujemy?

Pan Burmistrz wyjaśnił, że tak mówi ustawa o systemie oświaty, o projektowanych zmianach, o których również Pan Poseł może powiedzieć, będą konsultacje, teraz nie ma przeprowadzanych konsultacji, tylko jest powiadamianie rodziców i na pewno powiadomimy.

Pan Marek Kawalec zapytał jaka jest wysokość budżetu gminy na rok 2026?

Pani Przewodnicząca Rady nadmieniła, że Pan Radny powinien o tym wiedzieć.

Pan Marek Kawalec odpowiedział, że wie, ale jest osoba, która zarządza budżetem i zwrócił się do Pani Dyrektor CUW z pytaniem jaka jest wielkość całościowa, jeżeli chodzi o cały budżet Gminy i Miasta Koziegłowy.

Pani Przewodnicząca Rady zwróciła uwagę, że jeżeli chodzi o całościowy budżet Gminy i Miasta Koziegłowy, jest to pytanie do Pana Burmistrza i prosiła, by Pan Burmistrz odpowiedział.

Pan Burmistrz poinformował, że jest około 130 mln zł.

Pan Marek Kawalec – dokładnie, a w zaokrągleniu możemy przyjąć między 130 a 140 mln zł. Jaki jest realny, bądź szacunkowy oszacowany poziom oszczędności wdrożenia tych filii opierając się na błędnych danych, ponieważ przeliczenia nie kłamią. Pół etatu to nie jest 41 tys., a te dane wskazują jasno, skoro dwa etaty kosztują 182, to pół etatu nie kosztuje 91 tys. Zapytał jaki jest realny poziom wykazanych oszczędności - 1,5 mln. Ponosimy na dzień dzisiejszy 900 tys. kosztów, które mamy. Realny uzysk netto, to jest 600 tys. Było podczas ostatniej sesji pytanie o „Kopyto”. Ile kosztuje „Kopyto”?

Burmistrz poinformował, że Samorząd Gminy i Miasta Kozięłowy realizuje zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym 34 zadania i te zadania są realizowane, a tego rodzaju pytania prosił, by kierować do Miejsko-Gminnego Ośrodka Promocji Kultury, który jest realizatorem tego przedsięwzięcia, a budżet Miejsko Gminnej Ośrodka Promocji Kultury, to kwota 2.800.000 zł.

Pan Marek Kawalec zaznaczył, że jak najbardziej wydatki występują, natomiast nad tymi wydatkami powinna być jeszcze troska o realne wydatki, rzetelne i racjonalne. Wydatki te, które są, według jego osobistego zdania nie są realne i rzetelne.

Pan Michał Kubalski zwrócił się do wszystkich zebranych i poinformował, że nie zgadza się, jako Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów nie zgadza się i chce, żeby to jasno zabrzmiało – nie zgadza się, by sprowadzać dyskusję dotyczącą reorganizacji placówek do finansów. Wszyscy od początku, jak tu jesteśmy, mówimy, że celem nadrzędnym jest dobro dziecka. Nie chciałby, żeby dyskusja sprowadzała się do cyfry w exelu, mimo że Pan Marek tu naciska. Mówimy tu o skutkach długofalowych, finalna decyzja po reorganizacji należy do rodziców. To rodzice zadecydują do której szkoły prześlą dzieci i od tego będzie zależało jak zostanie zorganizowany proces nauczania w placówce. Analizy są oparte o ogólnodostępne dane i uzasadnienie nie opiera się, nie ma ani jednej opinii, nie ma ani jednej interpretacji – to są fakty, że liczba dzieci spada, demografia jest nieubłagana. Nie da się inaczej zinterpretować, oczekiwanie kolejnych analiz, nie spowoduje, że powstanie dokument, który nagle przedstawi inaczej sytuację. Nie ma dokumentu na żadnym szczeblu wojewódzkim czy ogólnopolskim, który przedstawia, że liczba dzieci będzie rosła. Żaden dokument nie przedstawia nam informacji, że nagle dane demograficzne się odwrócą. To są fakty i z tym nie możemy dyskutować. Oczekiwanie kolejnych analiz nie jest objawem jakiejś roztropności, to jest odsuwanie odpowiedzialności.

Wszyscy jak tu jesteśmy w tym momencie, spotykamy się tutaj w niezwykle ważnej sprawie, w sprawie która dotyczy przyszłości edukacyjnej w naszych dzieci. Jest to decyzja bardzo trudna, która wymaga olbrzymiej uwagi i odpowiedzialności ze strony nas wszystkich, jako Radnych. Chce powiedzieć jasno- podejmując tą decyzję musimy kierować się dobrem dzieci, nie finansami, nie interesem instytucji, nie stanowiskami i nie przyzwyczajeniami.

W ostatnich tygodniach słyszeliśmy wiele głosów, które choć płyną z troski, często mieszają dobro uczniów z walką o utrzymanie miejsc pracy czy funkcji kierowniczych. To naturalne, że zmiana budzi niepokój, ale nie możemy pozwolić, żeby ten niepokój przesłonił nasz cel nadrzędny – dobro dzieci i poziom edukacji. Należy przypomnieć tutaj, a nie wie czy Pan Poseł otrzymał taką informację, że rodzice otrzymali propozycję utworzenia stowarzyszenia, które mogłoby przejąć prowadzenie szkoły. Jest to rozwiązanie, które funkcjonuje w innych gminach i również w naszej. Jest skutecznie prowadzone i trzeba jasno tu powiedzieć, że rodzice odrzucili tę propozycję, to jest ich prawo i chce, żeby jasno to zabrzmiało, ale jednocześnie jest to dowód, że nie ma gotowości do wzięcia odpowiedzialności za prowadzenie szkoły w obecnym kształcie. Również Dyrekcja jasno wyraziła się, że nie przejmie odpowiedzialności i nie będzie prowadziła stowarzyszenia i również dyrekcja ma to prawo, tylko co, skoro nie ma gotowości do prowadzenia szkół w formie alternatywnej, to nie możemy zasłaniać się dobrem dzieci, aby utrzymywać strukturę, która w dłuższej perspektywie może rodzić ryzyko, że nie zapełni pełnej oferty edukacyjnej.

Nie ma szkoły lepszej, gorszej, jasno to powiedzieliśmy, należy jednak pamiętać, że szkoła to nie jest tylko podstawa programowa, to są umiejętności społeczne, które są tak ważne na współczesnym rynku pracy. Dobro dziecka to nie jest budynek, to nie jest dyrektor, bo dobro dziecka nie przeliczymy na liczbę etatów. Dobro dziecka to dostęp do specjalistów, do nowoczesnych pracowni i do rówieśników, do zajęć rozwijających, to możliwość kształcenia się w środowisku, które daje naszym dzieciom możliwość i prawo do rozwoju, których nie ogranicza. Dlatego tutaj nasza propozycja jest jasna, utworzenie, zapewnienie, zachowanie edukacji najmłodszych w miejscu ich zamieszkania poprzez utworzenie filii klas I- III, a jednocześnie zapewnienie uczniom starszym dostępu do pełnej oferty edukacyjnej w szkole macierzystej w Koziegłowach. Jest to rozwiązanie sprawdzone, zgodne z praktyką wielu samorządów.

Chce też podkreślić, że dowóz już dzisiaj funkcjonuje i nie trwa 1,5 godziny, a szkoła w Koziegłowach ma warunki, które pozwalają na przyjęcie dzieci bez pogorszenia jakości, wręcz przeciwnie – dzieci zyskają dostęp do większej liczby zajęć, do większej liczby specjalistów i do nowoczesnej infrastruktury.

Korzystając z tego, że jest przy głosie, chciałby jeszcze obalić jeden mit, który często pojawia się w opinii publicznej, przekonanie, że w większej szkole dziecko staje się anonimowe, a indywidualne podejście zanika. To nie prawda, to nie wielkość szkoły decyduje o tym czy dziecko jest zauważone, to decyduje o tym jakość pracy, liczba specjalistów, system wsparcia i kultura pedagogiczna. W większej szkole w Koziegłowach, jak w każdej innej, pracują psychologowie, pedagodzy, logopedzi, terapeuci, zajęcia SI. Ale należy podkreślić, że jest świetlica, są zajęcia dodatkowe, są programy, które wspierają rozwój uczniów. To właśnie w takich szkołach łatwiej jest zauważyć trudności. Jesteśmy w stanie szybciej i skutecznie zareagować.

Z całym szacunkiem nie ma szkół lepszych, gorszych, ale należy to podkreślić że w małej szkole, przy ograniczonej liczbie specjalistów indywidualne podejście do ucznia często opiera się tylko i wyłącznie na dobrej woli nauczyciela. W dużej szkole, w dużych placówkach takie podejście jest systemowe, zaplanowane i realnie dostępne.

Pan Marek Kawalec powiedział, że myśli, że łatwo spuentuje wszystko to, co powiedział Radny Michał - jest to prawdą. Prawdą jest, że szkołę w Koziegłowach będziemy ratowali wiejskimi szkołami, sam Radny Michał powiedział, że demografia występuje na niskim poziomie.

Pan Poseł nawiązał do publikacji, którą Radny mu wręczył i do pytań, które Pan Radny mu zadał, Przejrzał publikację, na pewno zapozna się z całością, bo tutaj są naprawdę ciekawe rzeczy napisane na przykład zadecydują nauczyciele, mała szkoła i wielu zaangażowanych rodziców, nauczycieli, działaczy społecznych, lokalnych i samorządowych, którzy realizują. Dwanaście kroków wiodących ku stworzeniu wspaniałego systemu szkolnictwa – dwunasty krok „Dać każdemu prawo wyboru”. Publikacja jest bardzo ciekawa.

Jeżeli chodzi o uchwałę zamiarową, to ta uchwała niestety musi tak wyglądać, bo uchwała zamiarowa, jeżeli nie zostaje cofnięta, ona staje się zwykłą uchwałą. I dlatego ona tak wygląda, niestety z formalnego punktu widzenia ona musi tak wyglądać.

Tutaj nie zgadza się z Panem Burmistrzem, jeśli chodzi o konsultacje. Konsultacje można w każdym momencie, z każdym dokonać, żadna rzecz, żadna forma nie zobowiązuje i nie zakazuje w ustawie, w jakiegokolwiek ustawie nie przeprowadzać konsultacji przed podjęciem takiej uchwały.

Natomiast odpowiadając jeszcze, czy Kodeks Pracy czy Karta Nauczyciela, a jego marzeniem jest, by nauczyciele pracowali na Kodeks Pracy, bo przynajmniej dostawaliby godziwe zarobki za nadgodziny i za godziny ponad wymiarowe, takie marzenie.

Natomiast ile ma oddział liczyć - żaden z oddziałów tutaj o którym rozmawiamy, nie liczy minus 7 dzieciaków, tak więc 1,2,3 mówienie 1,2,3 to jest nie prawda, natomiast po połączeniu tego nie da się Państwu nie otworzyć w Koziegłowach dodatkowych oddziałów, to będzie dla Państwa dodatkowym kosztem, również organizacyjnym dla szkoły. Rozumie, że jest policzone, natomiast jeżeli chodzi o koszty i oszczędności brakuje mu danych, rzeczywiście oszczędności zostały tutaj przedstawione.

Jeżeli chodzi o świetlice, to już zrozumiał, że ta świetlica rzeczywiście nie została wykazana jako oszczędności, czyli ona będzie, natomiast ciągle tam biblioteka spada. Nie wie, czy te kilka tysięcy złotych z biblioteki to jest sens, żeby spać.

Natomiast to, czego mu brakuje tak naprawdę, to poznają Państwo oszczędności, ale nie znają Państwo jakie koszty, o co Pan Radny pytał, w związku z realizacją tej uchwały, jakie koszty odpraw, przeniesień i tak dalej zostaną poniesione, a odprawy 6 miesięczne, to jest jednorazowe, ale Państwo decydują w tym momencie nie tylko o dobru dziecka, o dobru mieszkańców. Też Państwo decydują na temat tego, w jaki sposób budżet będzie wyglądał, a 6 miesięczne dla kilku osób odprawy, od razu będą obciążały w następnym roku Państwa finanse i Państwo na ten temat będą głosować. To jest likwidacja dwóch placówek, bo Państwo skończą w tym miejscu z jedną szkołą, z jedną dyrekcją, ale w trzech lokalizacjach.

W tym momencie prawo daje taką możliwość i prawo procedowane teraz po pierwszym czytaniu daje taką możliwość. To prawo po pierwszym czytaniu, które jest w Sejmie robione, ono nie wprowadza nic nowego, bo rzadko kiedy teraz coś nowego powstaje, tylko inaczej się nazywa.

Cieszy się, że Pan Burmistrz zauważył, że ma świetnych dyrektorów, bo ma świetnych dyrektorów, ale w o wiele większej ilości placówek, nie tylko tych trzech placówek. Cieszy się, że mówi się o dobru dziecka – tak, ale dobro dziecka w każdej placówce, nie rozłączne, nie traktowane przedmiotowo, a traktowane podmiotowo, o dobro dziecka, które nie jest przerzucane z miejsca na miejsce, to jak najbardziej. Większe i mniejsze szkoły mają swoje plusy i minusy. Natomiast nie można nigdy w życiu powiedzieć, że w mniejszych szkołach indywidualizacja i zadbanie o dobro dziecka jest dobrą wolą nauczyciela – nie, to jest w każdej szkole, to jest obowiązek każdego nauczyciela i dyrektora, nie ważne czy w mniejszej, czy w większej, ale każdej. W szkole większej jest rzeczywiście problem z indywidualizacją i odnalezieniem indywidualnego ucznia, i zadbania, i większe szkoły mają z tym problem, i to niektórzy widzą.

Cieszy się, że Pan Burmistrz jest otwarty na rozmowy. Wie, że Pan Burmistrz musi wysłać zawiadomienia do rodziców. Wie, że dwukrotnie nie odebrane zawiadomienie jest zawiadomieniem skutecznym. Wie że do końca lutego jest na to czas i wie, że mogą Państwo jeszcze odroczyć posiedzenie Rady i zadecydować za jakieś dwa tygodnie i mogą Państwo przez te dwa tygodnie z rodzicami porozmawiać. Wie, że jest Państwa decyzja.

Pani Przewodnicząca Rady zwróciła się do Pana Burmistrza z pytaniem czy podtrzymuje wniosek o to, że procedujemy na dzisiejszej sesji przekształcenie dwóch szkół, a Pan Burmistrz odpowiedział, że tak.

Z Sali obrad zgłoszono jeszcze pytanie – jeśli taka wspaniała szkoła, jak Koziegłowy jest tak chwalona i w tak dobrym świetle stawiana, to dlaczego jest tak mało dzieci w tej szkole.

Pan Michał Kubalski poinformował, że jest 457 dzieci.

Pan Bartłomiej Grzybek podkreślił, że każda szkoła jest ważna i potrzebna, czy to szkoła w Koziegłowach, Siedlcu Dużym, Gniazdowie, czy Lgocie Górnej, w Cynkowie, każda jest potrzebna. Bronienie przez rodziców szkoły jest całkiem naturalne, i również uważa, że te szkoły powinny zostać. Z uwagą wysłuchał wypowiedzi Pana Burmistrza, ale tak jak wspomniał jeden kolega i drugi, nie dostał konkretnych informacji. Przytoczył zapytanie z interpelacji, którą złożył: Czy Gmina posiada pisemną analizę finansową porównującą oszczędności wynikające z likwidacji stanowisk dyrektorskich, koszty dowozu uczniów do szkoły macierzystej, koszty reorganizacji oraz ewentualnych odpraw pracowniczych. Tych informacji nie mamy, więc my też, każdy z Radnych chciałby zagłosować mając wszystkie dane. I to jest bardzo ważne. Mamy tutaj rodziców, którzy od trzech dni zwalniają się z pracy i tutaj przychodzą, miejmy do nich szacunek i głosujemy, gdy wszyscy Radni otrzymają rzetelne informacje.

Pani Przewodnicząca poprosiła o odczytanie pierwszej z uchwał, to jest w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Gniazdowie oraz w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Alfreda Szklarskiego wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Koziegłowach

Ad. pkt 6

Pan Bartłomiej Grzybek przedstawił projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Gniazdowie oraz w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Alfreda Szklarskiego wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Koziegłowach. (załącznik nr 9 do protokołu).

Pani Przewodnicząca Rady zapytała czy do tej uchwały są jakieś zapytania lub uwagi.

Uwag nie wnoszono, przystąpiono więc do głosowania.

Uchwała Nr 181/XXII/2026 w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Gniazdowie oraz w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Alfreda Szklarskiego wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Koziegłowach została przyjęta 10 głosami „za”, przy 5 głosach „przeciw”.

Pani Przewodnicząca Rady stwierdziła, że uchwała została podjęta.

Wyniki głosowania imiennego:

ZA (10)

Marcin Będkowski, Damian Cesarz, Piotr Gil, Leonard Jagoda, Joanna Kołodziejczyk, Michał Kubalski, Grażyna Sitek, Jacek Sularz, Andrzej Szóstak, Przemysław Zenderowski

PRZECIW (5)

Andrzej Chojnowski, Bartłomiej Grzybek, Marek Kawalec, Artur Kciuk, Rafał Zenderowski

Pani Przewodnicząca poprosiła o odczytanie uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Siedlcu Dużym oraz w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Alfreda Szklarskiego wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Koziegłowach.

Ad. pkt 7

Pan Rafał Zenderowski przedstawił projekt uchwały w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Siedlcu Dużym oraz w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Alfreda Szklarskiego wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Koziegłowach. (załącznik nr 10 do protokołu).

Pani Przewodnicząca Rady zapytała czy do tej uchwały są jakieś uwagi.

Pan Marek Kawalec zgłosił wniosek formalny – przed rozpoczęciem głosowania prosił o podjęcie uchwały o odrzuceniu tej uchwały w całości. Rozmawiamy o oświacie, brak wystarczających środków, materiałów, dowodów i analiz, jak również mówimy o oświacie, a nie zna takiego przekształcenia i funkcjonowania zwrotu „przedształcenia” w tytule.

Pani Przewodnicząca Rady stwierdziła, że głosowaliśmy i takiego wniosku nie było.

Pan Marek Kawalec poinformował, że przed głosowaniem, zgodnie z Regulaminem Rady Gminy i Miasta Koziegłowy, następuje wniosek wyższego rzędu, czyli przed głosowaniem. W pierwszej kolejności, jeśli jest zgłoszony wniosek formalny o odrzucenie, głosujemy o odrzuceniu.

Pani Przewodnicząca Rady stwierdziła, że w tym temacie muszą wypowiedzieć się nasi mecenasi.

Pan Mecenasa Pan Rafał Hanusiak przypomniał, że obrady są na sesji nadzwyczajnej, zwołanej na wniosek Pana Burmistrza i to jest jego porządek obrad.

Pan Marek Kawalec poinformował, że zgadza się z tym, dlatego to pytanie jest skierowane do Burmistrza, jako organu zarządzającego dzisiejszą sesją. Prosił o sprostowanie tytułu uchwały, ponieważ nie ma takiego zwrotu jak „przedształcenia”, a rozmawiamy o oświacie.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że rzeczywiście nastąpiła pomyłka przy wprowadzaniu porządku obrad do systemu i napisano „przedształcenia”, zamiast „przekształcenia” natomiast w treści uchwały jest prawidłowy zapis.

Pan Marek Kawalec powiedział, że formalnie nie ma takiego zwrotu, w związku z tym wnosi o odrzucenie tej uchwały.

Pan Mecenas Rafał Hanusiak podkreślił, że w uchwale wpisane jest prawidłowo.

Pan Burmistrz wyjaśnił, że w otrzymanych materiałach sesyjnych jest prawidłowo, dlatego wobec przegłosowania pierwszej uchwały bylibyśmy nie w porządku gdybyśmy nie przegłosowali drugiej. Poprosił o głosowanie.

Pani Przewodnicząca Rady rozpoczęła procedurę związaną z głosowaniem, którą przerwał Rady Pan Marek Kawalec pytając czy wniosek formalny został odrzucony przez Pana Burmistrza - tak czy nie?

Pani Przewodnicząca Rady zapytała, czy mamy się spierać o literówkę, czemu Radny wcześniej nie powiedział tego samego, nie powiedział, gdy głosowaliśmy Gniazdów, czy mamy robić wyjątek?

Pan Marek Kawalec odpowiedział, że zwrócił uwagę na swój wniosek formalny, przed przystąpieniem do głosowania, zwrócił się do Burmistrza o podjęcie kroków mówiących o odrzuceniu tej uchwały. Zapytał, czy Burmistrz wyraża zgodę na odrzucenie tej uchwały i przegłosowanie jego wniosku, zanim nastąpi głosowanie, czy też nie.

Pan Burmistrz podkreślił, że musimy się wzajemnie szanować i uważa, że temat jest bardzo trudny. Poprosił o głosowanie w wersji przyjętej do porządku dzisiejszej sesji.

Pan Marek Kawalec – czyli jego wniosek zostaje odrzucony i chciał, by to jasno zabrzmiało.

Pan Burmistrz odpowiedział, że bardzo wyraźnie to powiedział.

W takim razie Pani Przewodnicząca poinformowała, że przystępujemy do głosowania.

Po przeprowadzeniu głosowania Pani Przewodnicząca Rady stwierdziła, że uchwała została podjęta.

Uchwała Nr 182/XXII/2026 w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Siedlcu Dużym oraz w sprawie zamiaru przekształcenia Szkoły Podstawowej im. Alfreda Szklarskiego wchodzącej w skład Zespołu Szkół w Koziegłowach została przyjęta 10 głosami „za” przy 3 głosach „przeciw”, oraz przy 2 wstrzymujących się głosach.

Wyniki głosowania imiennego:

ZA (10)

Marcin Będkowski, Damian Cesarz, Piotr Gil, Leonard Jagoda, Joanna Kołodziejczyk, Michał Kubalski, Grażyna Sitek, Jacek Sularz, Andrzej Szóstak, Przemysław Zenderowski

PRZECIW (3)

Andrzej Chojnowski, Bartłomiej Grzybek, Marek Kawalec

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Artur Kciuk, Rafał Zenderowski

Ad. pkt 8

Przewodnicząca Rady udzieliła głosu Panu Burmistrzowi celem przedstawienia sprawozdania działalności w okresie międzysesyjnym, jednak z w związku z tym, że mieszkańcy zaczęli wychodzić z sali obrad, zarządziła przerwę w obradach, by mieszkańcy mogli opuścić salę obrad.

Po przerwie w obradach Pan Burmistrz przedstawił sprawozdanie obejmujące okres międzysesyjny, który jest bardzo krótki, a mianowicie:

- Klaster Energii – spotkaliśmy się z wykonawcą , z którym Gmina i Miasto Koziegłowy podpisała umowę dla mieszkańców, realizujemy sto projektów dla beneficjentów. Jesteśmy po przekazaniu listy oraz po wstępnych rozmowach z wykonawcą, aby jak najszybciej przystąpił do oceny stanu technicznego możliwości budowy instalacji. Dotyczy to zarówno magazynów energii, fotowoltaiki, jak i ogniw ciepła. Z uwagi na to, że mamy bardzo krótki okres realizacji, prosili mieszkańców wytypowanych, aby jak najszybciej dokonali wpłaty wkładu własnego sięgającego 15% , aby wchodziły już firmy do montażu;
- kilka miesięcy temu było spotkanie z gminami: Poczesna, Kamienica Polska , Poraj, Koziegłowy, Starcza, zaprosimy jeszcze gminy Woźniki oraz Siewierz, bo chcielibyśmy rozpocząć prace koncepcyjne na temat ścieżek rowerowych, nowych dróg rowerowych, które by ewentualnie objęły te gminy. Oczywiście jest to plan, działanie długofalowe, wykraczające nawet poza tą kadencję. Niemniej jednak uważa, że powinniśmy takie prace koncepcyjne rozpocząć, aby również ta droga szkieletowa, która powstaje przynajmniej wschód – zachód , a mówi o drodze wojewódzkiej 789, już w części zurbanizowana, mogłaby również być elementem spajającym te pozostałe gminy;

- podziękował Radnemu Panu Rafałowi Zenderowskiemu za to, że uczestniczy aktywnie w posiedzeniach zarządu straży. Wczoraj odbyło się posiedzenie Zarządu Powiatowego Ochotniczych Straży Pożarnych w Myszkowie, mamy wytyczne dotyczące ewentualnych działań związanych z realizacją zadań statutowych. Po 7 lutym prześlemy dla ochotniczych straży pożarnych wnioski o dofinansowanie w ramach tzw. projektu „Bezpieczny Strażak”.

Na zakończenie sprawozdania Pan Burmistrz odniósł się do obrad. Wie, że te emocje były z każdej strony. Każda ze stron i tutaj szacunek zarówno dla Państwa Radnych po jednej i po drugiej stronie. Zmierzyliśmy się rzeczywiście z tym oto tematem, który jest nieuchronny. Rozumie stanowiska rodziców, rozumie stanowiska środowisk i to jest ważne. Natomiast uważa, że my, jako Samorząd Gminy i Miasta Koziegłowy będąc tutaj i będąc dysponentem naszych zadań statutowych powinniśmy odpowiedzialnie, ale i również z tą rozważą postępować, reprezentując wszystkich mieszkańców Gminy i Miasta Koziegłowy. Dyskutujemy dzisiaj, a są na sali obrad obydwie Panie Sołtyski z Gniazdowa i z Siedlce Dużego.

Może powiedzieć tak, ubolewamy nad tym. Natomiast mieliśmy tutaj przed chwilą parlamentarzystę, Pana Posła, który jest osobą jak najbardziej kompetentną, do której powinniśmy się zwrócić z takimi ewentualnymi uwagami.

My, jako Gmina Koziegłowy chcemy finansować oświatę, chcemy tylko i wyłącznie należytego finansowania oświaty w takim stopniu w jakim dają możliwości, przepis oraz ustawa o systemie oświaty. Tutaj nie ma różnic między nami, jest tylko kwestia skąd. Rzeczywiście, jeżeli mówimy o edukacji, jakie ewentualnie decyzje mamy podejmować, a jeszcze raz powtarza, one są skrajnie różne w naszych miejscowościach, w naszych sołectwach.

Każdy z mieszkańców, od najmłodszego po osobę senioralną zasługuje na szacunek, ale i również na pełnię praw obywatelskich, tych wspólnotowych. I nie możemy tego pomijać, dzielić czy równoważyć. Może powiedzieć publicznie, a ma nadzieję, że obrady oglądają jeszcze mieszkańcy może zdenerwowani, którzy po części mają rację, natomiast jest tutaj co najmniej sześć miejscowości, reprezentujecie Państwo sołectwa, gdzie szkoły były, a których nie ma. Co więcej, może powiedzieć, że w niektórych szkołach jakbyśmy je otwarli byłoby więcej dzieci obwodowych obecnie, niż w tych, w których dokonujemy reorganizacji. Sytuacja jest zmierzająca ku temu, że innych rozwiązań nie znajdujemy. Znaleźliśmy pośrednie rozwiązanie, dające to, żeby edukacja tych najmłodszych dzieci była jak najbliżej miejsca zamieszkania, stąd filia O-III. Ma nadzieję, że w tych szkołach po nowelizacji ustawy powstaną centra ustawicznego kształcenia, że będą to centra, które będą mogły być wykorzystywane nie tylko na cele edukacyjne. Natomiast zawsze na końcu chcąc, nie chcąc różnie rozumiane dobro dziecka przekłada się na decyzje i emocje rodzica, środowiska, ale i również pracowników samorządowych – nauczycieli i pracowników gospodarczych.

Postaramy się znaleźć rozwiązanie w trakcie procedowania przyjętych uchwał w sprawie zamiaru, aby rzeczywiście jakiejkolwiek szkody, które byłyby z tym związane, byłyby najmniejsze. A jeżeli rodzice, jeżeli środowisko czuje się rzeczywiście pokrzywdzone, osamotnione, zostawione samemu sobie, może powiedzieć, że mamy dobre przykłady.

Jeszcze raz powtarza, że nie chcielibyśmy tutaj dzisiaj różnicować szkół czy lepszych koziegłowskich, czy lepszych wiejskich – nie, nie ma takiego podziału. Szkoła w Koziegłowach

jest szkołą również rodzinną, małą szkołą, w której każdy się uczył lub uczy. To nie jest żadna wielkomiejska, anonimowa szkoła. Dziwi się czasami wypowiedziom nas tutaj przy analizie, tej różnicy stanowisk.

Na koniec może tylko powiedzieć, że jeżeli rodzice zechcą, środowisko zechce Samorząd Gminy i Miasta Kozięglowy jest skłonny przekazać te budynki, nieruchomości organizacjom, stowarzyszeniom pozarządowym, które niech prowadzą szkołę, niech będą konkurencją nawet dla szkół samorządowych. Niech to będzie taki impuls, że jeżeli chcą, jeżeli tak mocno zabiegają, niech spróbują tej formuły, jaką mieli kiedyś pozostawieni sami sobie mieszkańcy Winowna czy Mysłowa. Tam wówczas nikt nie pytał, czy dajemy jakąkolwiek ofertę czy kontrofertę, postawili na swoim. I też na pewno, jeżeli tylko i wyłącznie będzie nie współpracy, tej formuły nigdy nie odmówimy, jak również pomocy i wsparcia, nawet wydatków inwestycyjnych w budynki, które są naszą własnością. Tego przykładem jest Mysłów i Winowno, gdzie też dodatkowo inwestowaliśmy. Może powiedzieć, że wcześniej czy później ta decyzja, to działanie musiało być podjęte i lepiej wcześniej zacząć rozmawiać.

Ktoś powiedział, że za trzy lata nie będziemy mówić o likwidacji dwóch szkół, a jeszcze więcej szkół i to już zostawia, ma nadzieję, że do decyzji następcom, bo osiemdziesiąt dzieci tego jest arytmetycznych przykładem – jak dzielić się będą oddziały szkolne w przyszłych szkołach na terenie Gminy i Miasta Kozięglowy. A budynki, w których ewentualnie powstaną te filie zamiejscowe, chcemy, aby były one również dobrze zagospodarowane, aby mogła tam powstawać jeszcze inna, ale już poza ustawą o systemie oświaty, działalność, która by te środowiska od najmłodszych po osoby starsze również integrowała.

Pan Burmistrz podziękował wszystkim Radnym, którzy pomimo pewnej również i presji środowiska, różnych partykularnych interesów, jednak zagłosowali za tym projektem uchwały, a ma nadzieję, że pozostali będą w dalszym ciągu brali udział w pracach i realizowali to, co jest u podstaw Samorządu Gminy i Miasta Kozięglowy.

Powtórzył, że Radnymi jesteśmy Gminy i Miasta Kozięglowy, wszystkich dwudziestu siedmiu miejscowości, czternastu i pół tysiąca mieszkańców, których takie samo prawo ma jak tutaj artykułowani rodzice, czy dyrektorka, czy osoba, która mówiła o swoich prawach i obowiązkach konstytucyjnych.

Jeszcze raz powtórzył, że nie byłoby tej rozmowy, gdyby rzeczywiście swobodne i bezpieczne finansowanie było zapewnione przez budżet państwa i wtedy dla jednego, trójki, pięciu czy dziesięciu dzieci w szkołach naszych lokalnych, filialnych moglibyśmy oddziały tworzyć. Gdzie to dobro jest, niech sami Państwo rodzice oceniają, bo jak mówi nie ma tutaj ani wygranych, ani przegranych, jest zderzenie się z rzeczywistością.

Ad. pkt 9

Pani Przewodnicząca Rady przedstawiła informację o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym, nadmieniła że dotyczy ona głównie szkół, bo wpłynęły cztery pisma odnośnie szkół.

Wpłynęło sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli początkowych, mianowanych i dyplomowanych w szkołach prowadzonych przez jednostkę samorządu terytorialnego za 2025 rok. Zwróciła się do Radnego Pana Marka Kawalca, że jest to jest najlepszy dowód, ile kosztuje nauczyciel i nie mamy na to żadnego wpływu.

Radny Pan Marek Kawalec nadmienił, że na koszty oświaty, to nie są tylko koszty nauczycieli.

Pani Przewodnicząca Rady podkreśliła, że my tą szkołę zostawiamy, nie likwidujemy.

Pan Marek Kawalec stwierdził, że również kosztami, które są uwzględnione i o które prosił, będzie miał odpowiedź na interpelację, przedstawi ją.

Następnie Pani Przewodnicząca Rady przedstawiła informację o kolejnych pismach, które wpłynęły do Rady:

- pismo rodziców uczniów Szkoły Podstawowej w Siedlcu Dużym zawierające sprzeciw wobec wszelkich działań, związanych ze szkołą;
- petycja rodziców uczniów Szkoły Podstawowej w Siedlcu Dużym zawierająca stanowczy sprzeciw wobec planów przekształcenia. Petycja zostanie przekazana do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji celem rozpatrzenia;

Pani Przewodnicząca Rady poinformowała, że na jej ręce wpłynęła interpelacja Radnego Pana Marka Kawalca dotycząca planowanej likwidacji Szkoły Podstawowej w Siedlcu Dużym. Interpelacja ta, zgodnie z art. 24 ust. 6 ustawy o samorządzie gminnym została przekazana została według właściwości do Pana Burmistrza i jest umieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej.

W dniu wczorajszym wpłynęło pismo mieszkańca Gminy Koziegłowy wystosowane imiennie do każdego Radnego, dotyczące planowanej likwidacji szkół podstawowych w Siedlcu Dużym i Gniazdowie. Pismo zostało przekazane wszystkim Radnym w dniu dzisiejszym.

Ad. pkt 10

Pani Przewodnicząca Rady zapytała czy Radni będą składali pisemne interpelacje i zapytania.

Pisemnych interpelacji nie składano.

Pan Marek Kawalec zapytał, bo padła kwota 900 tysięcy, chciałby otrzymać rozwinięcie tej kwoty kosztów, z czego to się składa.

W związku z tym, że punkt „Wolne wnioski” był przeniesiony wcześniej i Państwo Sołtysi nie mogli o nic zapytać, Pani Przewodnicząca Rady zapytała czy sołtysi chcą zabrać głos.

Głos zabrał Sołtys z Winowna Pan Tadeusz Tomczyk – mówimy o kosztach, zwrócił się do Pana Burmistrza, bo dotacja państwowa jest na jednego ucznia, i jest na przykład kwota iks, prosiłby o wyliczenie, że jest na przykład 10.000 zł. na ucznia. Jest w szkole 50 dzieci, to jest kwota ta, którą mamy z budżetu państwa. Wtedy jasno widać, że dostajemy z budżetu państwa tyle, a szkoła nas kosztuje tyle. Do szkoły iks dopłacamy tyle, a do szkoły igrek dopłacamy tyle.

Pani Przewodnicząca Rady wyjaśniła, że mamy to.

Pan Tadeusz Tomczyk podkreślił, że tutaj jest kłótnia, bo Radni mówią, że nic nie wiedzą.

Pan Marek Kawalec poinformował, że do wszystkich szkół dopłacamy 7 mln zł., do całego systemu oświaty dokładamy 7 mln.

Pan Burmistrz sprostował, że 9 mln zł.

Pan Marek Kawalec poinformował, że na zestawieniu, które było przedstawione na komisji to jest 7 mln, zaraz może to sprawdzić.

Pani Przewodnicząca Rady wyjaśniła, że za 2024/2025 rok. Następnie zapytała czy ktoś z Państwa chce jeszcze zabrać głos, ale nikt się nie zgłosił do zabrania głosu.

Ad. pkt 11

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodnicząca Rady Pani Joanna Kołodziejczyk zamknęła obrady dwudziestej drugiej Sesji Rady Gminy i Miasta Koziegłowy, dziękując Radnym , zaproszonym gościom oraz wszystkim zebranym za przybycie i udział w sesji.

Na tym obrady dwudziestej drugiej Sesji Rady Gminy i Miasta Koziegłowy zakończono.

Protokół sporządziła:

Urszula Dyja.